Nr. 14. Czwartek, 19 Stycznia 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 k 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Zaproszenie do przedpłaty

na wydawnictwo jubileuszowe:

Stulecie „Gazety Lwowskiej“

1811—1911.

W dniu 28 lutego 1911 r. mija lat sto od wyjścia pierwszego prospektu na *Gazetę Lwowską*, — dzień zaś 2 kwietnia t. r. będzie pierwszym drugiego wieku istnienia czasopisma.

Obecna Redakcya *Gazety*, chwilę tę mając przed oczyma, postanowiła obchodzić ją wydawnictwem, poświęconem historyi najstarszego czasopisma w kraju, a jednego z najsędziwszych w Polsce, tudzież trzem, stworzonym przez *Gazetę* i wychodzącym dawniej lub istniejącym do dzisiaj publikacyom peryodycznym, jak: *Rozmaitości* (1817—1848, 1854—1859), *Dodatek Tygodniowy* (1850—1862, 1867—1869) i *Przewodnik Naukowy i Literacki* (1872—1911).

Komitet, do uskutecznienia tej myśli przez Redakcyę złożony, wszedłszy w jej intencye i rozdzieliwszy między poszczególnych członków swoich pracę, postanowił w roku 1911 ogłosić drukiem zamierzone a jednowiekowe istnienie *Gazety* upamiętniające wydawnictwo p. t.

„Stulecie Gazety Lwowskiej 1811—1911“.

Wydawnictwo, ze względu na rozległość treści, ujęte będzie w trzy działy:

I-szy w części pierwszej zawrze „Historyę *Gazety Lwowskiej* 1811—1911 r. na tle czasopiśmiennictwa galicyjskiego 1773—1811 r.“ pióra: dr. Wilhelma Bruchnalskiego, dr. Bronisława Gubrynowicza, dr. Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego, dr. Ludwika Finkla i Michała Rollego, — w drugiej biografie redaktorów i najwybitniejszych współpracowników *Gazety*, napisane przez: dr. Ludwika Bernackiego, Stanisława Wasylewskiego, Franciszka Jaworskiego i dr. K. Ostaszewskiego-Barańskiego.

II-gi o trzech częściach pomieści: „Historyę Rozmaitości“ dr. W. Bruchnalskiego, „Historyę Dodatku do Gazety Lwowskiej“ F. Jaworskiego i „Historyę Przewodnika Naukowego i Literackiego“ dr. Juliusza Kleinera.

III-ci, poświęcony interesom bibliograficznym, obejmie: „Bibliografię Rozmaitości“ przez dr. W. Bruchnalskiego, — „Bibliografię Dodatku“ przez Władysława Staniszewskiego i „Bibliografię Przewodnika Naukowego i Literackiego“ przez dr. Franciszka Krčeka.

Zamierzona „Bibliografia Gazety Lwowskiej“ — w ogóle pierwsza bibliografia czasopisma politycznego w literaturze polskiej a jedna z pierwszych w literaturze europejskiej, — której opracowania podjął się W. Staniszewski, z powodu olbrzymiego materyału, ukaże się później i będzie znajdowała się po za obrębem całości przedsięwzięcia jako rzecz osobna.

Ze względu na ważność przedmiotu „Historya Gazety Lwowskiej“, zajmująca z natury rzeczy miejsce naczelne w „Stuleciu“, w ręku Czytelników i Przyjaciół najstarszego dziennika polskiego w Galicyi znajdzie się w dniach najbliższych.

Całe wydawnictwo, jedyne w piśmiennictwie naszem na tak szeroką skalę zakrojone i w tym rozmiarze traktujące jeden wielki rozdział w księdze dziejów żurnalistyki polskiej, obejmie trzy wielkie tomy, każdy mniej więcej o 45 arkuszach druku, wielkiej czwartki, ozdobiony wizerunkami dochowanymi redaktorów i współpracowników, tudzież podobiznami charakterystycznemi, i wyjdzie w ciągu 1911 r.

Cenę, która za trzy tomy wynosić będzie 90 koron, dla Prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* rocznych i półrocznych zniża się na 60 koron, z tym jednak dodatkiem, że przy zamówieniu należy złożyć przedpłatę za tom I. i III. od razu, albo też w ratach miesięcznych w przeciągu r. 1911 (przy spłacie ratalnej tom II. przesłany będzie z uiszczeniem raty ostatniej).

Redakcya, ufna w poparcie ze strony P. T. Publiczności swego przedsięwzięcia, któremu — interes polskiej literatury czasopiśmienniczej mając na oku, — niepodobna odmówić doniosłości, uprasza najuprzejmiej, ze względu na ograniczony nakład, o wczesne zamówienia i nadsyłanie ich pod adresem **Administracyi »Gazety Lwowskiej«, we Lwowie, ul. Czarnieckiego 10.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister sprawiedliwości zamianował radcami sądu krajowego sędziów powiatowych: Stanisława Wyrobka w Krakowie dla sądu krajowego w Krakowie, Antoniego Turyczyna w Rzeszowie dla sądu obwodowego w Tarnowie, Feliksa Franiča w Krakowie i zastępcę prokuratora Państwa, Mieczysława Ajdukiewicza w Krakowie dla sądu krajowego w Krakowie, oraz sędziów powiatowych: dr. Jana Kornakiewicza w Krakowie dla sądu obwodowego w Nowym Sączu, dr. Pawła Horaina w Krakowie dla sądu krajowego w Krakowie, Kazimierza Mischkego w Rzeszowie dla sądu obwodowego w Wadowicach, Kazimierza Munka w Limanowej dla sądu obwodowego w Tarnowie, zastępcę prokuratora Państwa dr. Bronisława Markiewicza w Rzeszowie dla sądu obwodowego w Rzeszowie i sędziego powiatowego w Krakowie, dr. Jana Szwarcenberg-Czernego dla sądu krajowego w Krakowie.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziego powiatowego i naczelnika sądu powiatowego dr. Zygmunta Tałasiewicza, w Strzyżowie, radcą sądu krajowego i naczelnikiem sądu powiatowego w jego miejscu służbowem.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował ekspedyentki: Marcelę Barańską w Kozach i Teklę Mosiewicz w Dobrotworze, poczmistrzyniami, pozostawiając je w dotychczasowych miejscach służbowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 18 stycznia.

Z Izby panów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby panów P. Prezes gabinetu bar. Bienerth przedstawił nowy gabinet, poczem złożył oświadczenie rządowe, podobne w istotnych punktach do oświadczenia, wygłoszonego w Izbie posłów. Mówca zapewnił, że Rząd będzie się starał prowadzić interesy Państwa trzymając się ściśle ustaw i jako stróż prawa i porządku spodziewa się poparcia Izby panów, która największą wagę zawsze przykładała do tego, by przy wolności indywidualnego działania przestrzegać także ściśle ustaw. Zamiarem Rządu będzie prowadzić bezstronnie administracyę. Gdy wszyscy obywatele Państwa świadomi będą, że ich potrzeby ocenia się na podstawie prawa i troski o dobro publiczne, wówczas administracya, oparta na zupełnem zaufaniu, będzie mogła sprostać swym rozlicznym zadaniom. Te zasady przewodnie działalności państwowej Władzy wykonawczej dadzą się również zastosować do polityki, specyalnie u nas, gdzie Rząd ma przed sobą różne narodowości. Drogą tą jest droga zupełnej objektywności i bezstronności i Rząd jest silnie zdecydowany wśród wszystkich okoliczności z drogi tej nie zboczyć. Rząd unikać będzie skrupulatnie wszelkiego jednostronnego mieszania się w stosunki narodowościowe, co powiększyłoby tylko trudności, a pracować będzie nad wyrównaniem przeciwieństw. Mówca wspomina z wdzięcznością o poświęceniu tych mężów, którzy trudzili się około ugody praskiej i składa wiążące zapewnienie, że, jeśli warunki do podjęcia rokowań będą pomyślne, Rząd wystąpi z inicyatywą, celem ukończenia dzieła. Choćby nie można było osiągnąć rezultatu z upragnioną szybkością, choć osiągnięcie zamierzonego celu nie miałoby się udać, to przecie Rząd trwa przy

---

6)

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

ŚWIĘTY FEN.

Powieść z życia ikarystów.

III.

(Ciąg dalszy).

— Jeśli gmina nie używa pieniędzy, to jakimże sposobem jeździ p. Crosston koleją? Na gapę?... — uśmiechnął się Frank.

— Niestety — westchnął Fen — kupuje bilet za pieniądze. On jeden z pośród nas stanowi wyjątek i posługuje się monetą Powołują go do Londynu często sprawy złączone z wydawnictwem naszego czasopisma: „The New Order“, oraz konferencye z przyjaciółmi, rozproszonymi po „mieście“, mające na celu kwestye propagandy.

— A zatem to „nieużywanie“ pieniędzy idzie w zapomnienie w ważniejszych momentach życia gminy. Nie da się zastosować całkowicie w praktyce..., — rzekł Frank z nieznacznym uśmiechem w kącie ust,

— Nie da.... — wyznał szczerze ikarysta.

— A zkąd p. Crosston bierze pieniądze?

— Ma mały kapitalik przeznaczony na to z dawnych swych funduszów.

— Mam wrażenie, że to nieużywanie pieniędzy jest li tylko iluzorycznem, pozornem, bo jeżeli p. Crosston zwozi wiktuały, zaopatruje gminę we wszystkie potrzeby, to łatwo potem już nie używać pieniędzy....

— Ależ tak nie jest. Mr. Crosston nie utrzymuje nas wcale.

— Zkąd tedy wzięły się wczoraj ryż i mleko na stole?

— Mleko dają nam dwie krowy a ryż.... To cała historya.

— Niech pan ją opowie, proszę.

— Otóż dwa lata temu, przed Bożem Narodzeniem, w czasie gdy ogromny panuje ruch w sklepach, dowiedziałem się, że właściciel wielkiego handlu w Maldon naprożno poszukiwał pomocnika. Zgłosiłem się do niego i ofiarowałem mu usługi, nie żądając za nie żadnego pieniężnego wynagrodzenia. Zrazu wzbraniał się przed tem, mówiąc: „Cóżby ludzie o mnie i o mym sklepie pomyśleli, gdyby się rozniosło, że nie płacę zgoła nic pomocnikowi?!..“ Już to ludzie nie boją się nikogo tak, jak ludzi! Więcej niż zwierząt drapieżnych, więcej niż Boga. Z obawy przed bliźnimi namawiał mnie, bym oprócz wiktu zgodził się przyjąć drobne wynagrodzenie pieniężne. Wielce zdumiony moją uporczywością, spytał: „Jakiej nagrody zatem oczekuje pan odemnie?!..“

— A pan co na to? — wpadł zainteresowany Frank.

— „Nie oczekuję od pana żadnej nagrody“, zapewniłem go raz jeszcze. „Świadomość, że mogłem panu oddać małą przysługę, będzie dla mnie dostateczną nagrodą, a jeśli pan poczuje odrobinę wdzięczności dla nas, trochę sympatyi, to nagroda moja będzie daleko większą od mej zasługi“. A on na to: „Cóż panu i pańskim przyjaciołom przyjdzie z mej wdzięczności i sympatyi, jeżeli jej nie objawię, nie przemienię w czyn?“ Uśmiech cisnął mi się na twarz wobec tego powiedzenia kramarza, typowego materyalisty, jakich miliony. „Co nam z tego przyjdzie? (mówię). Może nic. Ale panu z tego przyjdzie bardzo wiele, bo wraz z wdzięcznością i miłością bliźnich wstąpi w serce pańskie promień Chrystusowy.... A z tego stanu pańskiej duszy przyjdzie bardzo wiele tym, którzy żyją w najbliższem pana otoczeniu, bo zbliży się pan do nich z miłością. Obdarzy ich pan chociażby jednym dobrym uśmiechem.... A jeśli to się stanie, to już stanie się bardzo wiele“.

— Cóż on na to? — pytał Frank zasłuchany.

— Nic nie odrzekł. Zamyślił się głęboko. Byłem w sklepie jego blisko dwa tygodnie. Zauważyłem, że obserwował mnie bacznie. Snadź myślał, że pomagając „za nic“, będę pracował jak najmniej, tyle tylko, by nazywało się, że coś robię. Naturalnie omylił się, gdyż człowiek pracujący z wewnętrznego popędu pracuje gorliwiej i lepiej od płatnych najemników. Gdy miałem się z nim pożegnać, raz jeszcze próbował wcisnąć mi sztukę złota w dłoń, a gdy odmówiłem, uścisnął mi rękę z jednem krótkiem: *thank you*, ale pełnem ciepła, tak z serca płynącem, że naprawdę było to dla mnie sowitą za wszystko nagrodą. Odszedłem niemal upojony tem dobrem słowem....

— Odtąd go pan nie widział?

— W dwa coś tygodnie potem przyjechał on sam do nas niespodzianie i przywiózł nam cały stos różnych swych towarów: herbaty, ryżu, mąki, kaszy, soli, cukru... I powiada: „Ponieważ wy pomagaliście mi z miłości, ja z miłości ofiarowuję wam te wiktuały“. Odtąd co miesiąc przysyła nam herbaty i innych rzeczy. Dzięki jemu umysły ludzi w Maldon, zrazu bardzo nam nieprzychylne, zwróciły się ku nam przyjaźnie.

Tak opowiadając, Fen stał przy studni, dość wysoki, chudy, z twarzą delikatną, niemal przezroczystą, oblaną zaranną jasnością, uświęconą cudownym, mieszkającym w nim spokojem.

Pod urokiem tej przedziwnie cichej, wyanielonej postaci Frank milczał chwilę i przyglądał mu się, jakby zjawiskowej, z rojeń na tle biblijnem wyrosłej figurze pasterza. Wydała mu się ona artystycznie niezmiernie piękną w swej oryginalności, w swoich idealnych liniach, rysunki Doré'go przypominającą i jakby prześwietloną słońca blaskami, promienistą, nie — realną.

Gdyby już więcej nic nadto nie był widział i słyszał w Purleigh, byłby wycieczkę swą uznał za bardzo szczęśliwą. Obraz, jaki miał przed sobą, przejmował go jakąś dostojną, szczytową, eteryczną radością, wstąpił w jego duszę i utrwalił się w jego pamięci na zawsze. Sceptyczny wielkoświatowiec czuł, że miał przed oczyma człowieka rzadkiego, zgoła wyjątkowego, którego raz ujrzawszy nie zapomina się nigdy. I czuł, że samo wspomnienie takiego człowieka może stać się pochodnią w pieczarze nieszczęściem zmroczonej duszy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

swem zapatrywaniu i spodziewa się, że przygotuje podstawy dla trwałego parlamentarnego zapewnienia wspólnych interesów państwowych.

Następnie wskazał P. Prezydent Ministrów na najważniejsze zadania najbliższej przyszłości.

W sprawie reformy wojskowej powiedział: Prawie wszystkie państwa europejskie tylko z trudem ponoszą ciężary, nałożone przez rozwój wojskowości w chwili obecnej. Liczba zdolnych do noszenia broni, a powołanych do czynnej służby musi być także przez rozszerzenie organizacyi wojskowej w naturalny sposób powiększona. Wynikające ztąd ciężary tem silniej się odczuwa, że również i gospodarcze stosunki wogóle nie mogą być uznane za pomyślne. Jeżeli więc Rząd wszystkim kwestyom, które odnoszą się do naszej wypróbowanej na lądzie i morzu sile zbrojnej musi wiele poświęcić uwagi i zrozumieć żądania, z jakiemi występują powołane w tej mierze czynniki ze względu na interes mocarstwowego i politycznego stanowiska Monarchii to z drugiej strony musi się uwzględnić ekonomiczne potrzeby ludności. To też będzie dbał o uwzględnienie w polityce gospodarczej wszystkich klas ludności i z tego punktu widzenia przy uregulowaniu stosunków kupieckich do zagranicy będzie kierował się względami na koła zawodowe i zarobkowe, rozwijając z największą sumiennością system traktatów handlowych. Przytem Rząd zawsze będzie pamiętał, jak ściśle stosunki handlowo-polityczne stoją w związku z temi kwestyami, które mają wpływ na stanowisko Państwa na zewnątrz.

Mowca wspomniał dalej o potrzebach ruchu, poczem złożył oświadczenie w sprawie dróg wodnych w pierwszej części identyczne z oświadczeniem, złożonem w Izbie posłów.

Być może — wywodził — wyniknie sposobność zajęcia się także w innych krajach bliżej zagadnieniami gospodarstwa wodnego i wygotowania w tym celu jednolitego programu, który w swych finansowych koncesyach ściśle ograniczony, umożliwiłby jednak praktyczne przeprowadzenie tak wielkiego dzieła.

W końcu złożył bar. Bienerth oświadczenie w sprawie ubezpieczenia socyalnego, poczem zapewnił, że zamiarem Rządu będzie wyszukanie środków dla trwałego uporządkowania finansów. W sprawie projektowanej reformy administracyi oświadczył, że Rząd trwa przy myśli ustanowienia specyalnej komisyi. W końcu prosił Izbę o poparcie i zaufanie. (Oklaski).

P. Fuerstenburg wniósł, by wobec ważności sytuacyi politycznej i ze względu na godność Izby, która powinna zaznaczyć swe stanowisko, otworzyć dyskusyę nad oświadczeniem Rządu.

Wniosek ten odrzucono, poczem na porządek obrad weszła w drodze nagłej sprawa o pracy nocnej kobiet w przemyśle.

Przedłożenie w sprawie podwyższenia wolnego od egzekucyi *minimum* egzystencyi odesłano do komisyi, gdyż P. Minister sprawiedliwości odczytał pismo P. Ministra wojny, w którem wskazano na różnicę między austryackiem a węgierskiem ustawodawstwem, wskutek czego przy ewentualnych przeniesieniach osób stanu wojskowego z jednego Państwa do drugiego wynikłyby trudności.

Przy obradach nad przedłożeniem w sprawie zakazu pracy nocnej kobiet w przemyśle, wystąpił P. Minister handlu dr. Weiskirchner z inicyatywą, aby wejście tej ustawy w życie naznaczyć na 1 sierpnia b. r. P. Minister zauważył jednak, że według dodatkowej umowy mocarstw ostatecznym terminem wejścia w życie postanowień tej ustawy, opierającej się na konwencyi berneńskiej, jest 15 stycznia 1912. P. Minister prosił o przyjęcie przedłożenia.

Po przemowie sprawozdawcy czł. Izby p. Exnera przyjęto §§. 1—7 w brzmieniu, uchwalonem przez Izbę poselską.

Przy § 8 uczynił radca Dworu Lammasch wniosek, by ustawa weszła w życie 1 sierpnia b. r., zamiast 1 stycznia 1912.

Wniosek ten przyjęto, poczem ustawę uchwalono w trzeciem czytaniu.

W miejsce delegatów Latoura i ks. Dietrichsteina, którzy złożyli mandaty, wybrano hr. Abensperg Trauna i Karola Schwarzenberga do Delegacyi.

Na tem skończyło się wczorajsze posiedzenie.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, po przerwie półgodzinnej, zarządzonej celem zapisywania się mowców do pierwszego czytania budżetu, zabrał pierwszy głos p. Wolf i oświadczył, że przez rekonstrukcyę gabinetu, przy której Słowianom za udaremnienie ugody w Czechach dostały się dwie teki i przez nominacyę hr. Thuna na namiestnika Czech nastąpiło przesunięcie sił na niekorzyść Niemców, co zmusza niemieckie stronnictwo radykalne do zachowania wolnej ręki wobec nowego Rządu. Mowca atakował Polaków i Czechów, a ustawę o budowie dróg wodnych nazwał czczą fantazyą. Wkońcu wystąpił przeciw oświadczeniu br. Bienertha, który przyrzekł Polakom wybudowanie wewnętrznego kanału galicyjskiego. Natomiast największe znaczenie przypisywałby mowca kanałowi Dunaj-Odra, który jednak, jego zdaniem, również nie będzie się rentował.

P. Bielohlavek oświadczył, iż stronnictwo chrześciańsko-społeczne nie jest stronnictwem rządowem, lecz stronnictwem pracy, i musi trwać przy tem, ażeby wreszcie Izba ludowa załatwiła potrzeby ludności i pracowała pozytywnie.

Wiedeńscy posłowie, wywodził mowca, trwają bezwarunkowo przy wybudowaniu kanału Dunaj-Odra. Dwudziestą pierwszą dzielnicę wielkim kosztem przyłączono dla miasta Wiednia tylko w tym celu, aby tam utworzyć obszar portowy i już dlatego Wiedeń nigdy nie straci z oczu kwestyi kanałów. Zresztą można powołać się tutaj także na *iunctim*, ustanowione swego czasu między budową kolei alpejskich a kanałami.

P. Leon Winter (czeski soc. dem.) wywodził, że trzeci gabinet br. Bienertha liczyć się musi z najostrzejszą opozycyą socyalnych demokratów, ponieważ zamyśla trwać przy swoim kursie. Jeżeli socyalni demokraci zastosują teraz w najostrzejszy sposób opozycyę, to głównie dlatego, iż przekonali się, że Rząd br. Bienertha nie jest rządem powszechnego i równego prawa głosowania. W biurokracyi panują jeszcze ciągle dawne żywioły arystokratyczne i plutokratyczne. Rząd dąży stale do osłabienia parlamentu. Mowca użalał się następnie na nadużycia przy spisie ludności na niekorzyść czeskiego narodu i oświadczył, że czescy robotnicy z wszystkich sił zaprotestują przeciw temu, aby z tak przeprowadzonego spisu wysnuwano jakiekolwiek wnioski na niekorzyść czeskich mniejszości w krajach sudeckich i Dolnej Austryi.

Na tem obrady zostały przerwane.

Z kolei Izba dokonała wyborów uzupełniających do komisyj. W miejsce pp. Głąbińskiego i Stapińskiego wybrano do komisyi węgierskiej pp. Buzka i Bilińskiego, do budżetowej w miejsce p. Głąbińskiego, p. Tomaszewskiego. P. Głąbiński złożył też mandat do Delegacyj.

P. Fressl uzasadniał nagłość swego wniosku w sprawie zniesienia podatku i opłat od mięsa.

I tę dyskusyę przerwano.

Z kolei przystąpiła Izba do odczytania interpelacyj w sprawie rzekomych nadużyć przy spisie ludności.

W zapytaniu do prezydenta p. Cegielski podniósł szereg żażaleń w sprawie rzekomych nadużyć przy spisie ludności, które, wedle mowcy, przybrały nadzwyczajne rozmiary i mają wprost cechę gwałtu. (Potakiwania u Rusinów). Komisarzami spisowymi mianowano — twierdził mowca — polskich szowinistów, którzy gwałtem fałszują stosunki języka potocznego, a opornych aresztują i więżą. Ruskie duchowieństwo, żalił się dalej, wykluczano zupełnie od spisu. Dla Rusinów, wedle p. Cegielskiego, zaprowadzono wprost stan wyjątkowy w Galicyi. Mowca wystosowuje więc pytanie do Prezydenta Izby, czy zamierza podać te nadużycia do wiadomości P. Ministra spraw wewnętrznych i czy zechce wezwać P. Ministra, by interpelacye w tej sprawie zbadał i na nie odpowiedział.

Prezydent odpowiedział, że wniesione w tej sprawie interpelacye w listopadzie i grudniu zakomunikował P. Ministrowi, może jednak ze względu na zmianę w gabinecie zwrócić nowemu P. Ministrowi na to uwagę.

O godzinie 5 po południu Przewodniczący posiedzenie zamknął.

Dziś zebrała się Izba na dalsze obrady.

Stanowisko Związku niemieckiego wobec Rządu.

Na posiedzeniu niem. Związku narodowego uchwalono następujący wniosek p. Sylwestra: „Niem. Związek narodowy wobec zajść ostatnich musi z największą przezornością baczyć na to, iżby interesy Związku i Państwa nie były na szwank narażone. Związek jak dotychczas tak i nadal będzie bez uprzedzenia rozstrząsać wszystkie kwestye bieżące. Od stanowiska Rządu zależeć będzie stosunek Związku do Rządu w przyszłości“.

Wniosek p. Wolfa oświadczający, że dotychczasowy stosunek do Rządu wobec przesunięcia się sił na niekorzyść Związku z powodu przekształcenia gabinetu nie będzie możliwy do utrzymania, odrzucono 41 głosami przeciw 15.

Awans noworoczny
w rezerwie ces. i król. armii.

(X) *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza:

Kadetami rezerwowymi zamianowani zostali w pułkach kawaleryi rezerwowi

---

32)

MILIONOWA WDOWA.

(*Ch. d'Hericault: „Une veuve millionaire“*).

CZĘŚĆ DRUGA.

III.

Ciągłe katastrofy.

(Ciąg dalszy).

Może kto myśleć, że zdziecinniałam. Ale przez całą następującą godzinę nie myślałam ani o postanowieniu, które powziełam, ani o don Luizie, ani o mojem ubóstwie, trochę tylko o panu de Roselle, a prawie ciągle o szczytności mego poświęcenia. Byłam dumna z siebie samej i szczęśliwa, że mogłam wyrządzić tę wielką radość mojej teściowej.

W dwie godziny później otrzymałam od niej następujący list, prawie nieczytelny:

„Nie mam siły pójść do ciebie moje dziecko. Tak, ty jesteś naprawdę mojem dzieckiem. Wszystkie ofiary nadaremne. Pan Castelnau czułby się zhańbiony; „tak samo, mówi, jak gdyby uprzedził żandarmeryę“. Prawie gniewał się na mnie, że byłam u ciebie. Oto już pojechał. Przysięgał mi, że ma pewność, iż wróci. Niestety! tamten jest bardzo zręczny i zażarty. A jeżeli p. Castelnau wróci dzisiaj, kto wie, czy wróci następnym razem! Podobno bowiem don Luiz zamierza ponawiać pojedynki aż do skutku. Nie przychodź do mnie; zamykam się w klasztorze, aby się modlić bez wytchnienia, aż do jego powrotu. Do jutra! mój Boże, do jutra! Udziel mi, Boże, rezygnacyi!“

Ten list wydał mi się niewdzięczny i... irytujący. Jakto, więc taka była moja cała nagroda? Ani słowa wdzięczności ze strony pana Castelnau, który, miałam nadzieję — muszę się przyznać do tego — będzie się zachwycał mojem bohaterstwem. A on miał może żal do mnie, tak samo, jak do żony. Ona zaś nie pozwalała mi się odwiedzić!

Jeżeli tylko tyle miałam się spodziewać na drodze bohaterstwa, którą sobie wytknęłam, to nie było zachęcające. Jednakże, byłam zdecydowana. Całe to popołudnie spędziłam na ćwiczeniu się w duchu poświęcenia.

Ostatecznie, tryb życia, który wiodłam, był nie do zniesienia. Byłam jakby ciągle na huśtawce. Trzeba było z tem skończyć, albo rozkazać zamordować don Luiza, albo go poślubić.

We wtorek, w ciągu dnia, otrzymałam słówko od pani Castelnau.

„Wrócił, ranny lekko w prawą dłoń. Dziękowałabym Bogu, gdyby don Luiz nie wyrzekł okrutnym tonem: — Do widzenia! — Ani słowa Angeli i Albertynie“.

To „do widzenia“ rozproszyło ostatnie moje wahania. Napisałam do pana de Ciudad, że oczekuję na niego jutro.

Byłam olśniewająca, nazajutrz. Gruba żałoba cudownie była mi do twarzy, jak wszystkim osobom dobrze zbudowanym, a moje włosy połyskujące, czarne, usta silnie czerwone i źrenice ciemno-błękitne, uwydatniały się przy matowej barwie czarnej krepy. Moja suknia tym razem jeszcze pochodziła z pracowni Wortha; było to ostatnie szaleństwo, ostatnia ofiara, którą czyniłam muzom tualety.

W godzinie, którą oznaczyłam, zadzwoniono do drzwi. To był on z pewnością.

Moje serce nie uderzało silniej. Można było widzieć we mnie wiele błędów, ale przynajmniej jestem stanowcza. Była to pierwsza ofiara uczyniona przezemnie dla bliźniego. Zdawało mi się cudem, że odczuwam w tem pewne zadowolenie. Doprawdy, byłabym w to nie uwierzyła, a jednak tak było istotnie.

Wszedł. Był wyniosły tak samo, jak ja i tak samo zimny. We dwoje, moglibyśmy pokryć krater Etny wiecznym śniegiem. Był pełen dumnej godności, bynajmniej jednak nie impertynencki.

Ukłonił mi się z największym szacunkiem. Stałam, nie chcąc go prosić, aby usiadł.

— Jak długo jeszcze będzie trwać ta rzeź? — spytałam nagle.

Uczynił ruch ramionami, oznaczający, że to nie od niego zależało, i że to będzie trwać tak długo, jak zechcę. Zdaje mi się, że gdybym była miała w ręku rewolwer.... W gruncie rzeczy, ciężko było dawać pozór, że się sprzedaje ze strachu. A więc dopiął swego i byłam jego niewolnicą, związaną na całe życie!...

Nastąpiła chwila dręczącego niepokoju... Raz jeszcze powtarzam, nie chcę nic ukrywać! Czy jeszcze się mam opierać? czy pozwolę pozabijać jedynych ludzi, którzy mnie na świecie kochali?

Zadzwoniono po raz drugi. Serce mi zadrżało, czy byłby to pan de Roselle? On, jestem pewna, że uratowałby mnie, uratowałby nas wszystkich! Była to myśl szalona... Nikt nie wszedł.

— Panie — rzekłam głosem, który przynajmniej pozostał spokojny — poddaję się, zgadzam, jestem pokonana. Pójdę do merostwa i do kościoła w dniu, który raczysz pan wyznaczyć. Ile tygodni udziela mi pan zwłoki z powodu mojej żałoby?

Mówiłam przed chwilą o wiecznych śniegach. Niechaj sobie kto wyobrazi podmuch wiatru z krainy wróżek, usuwający nagle wszystek śnieg i odkrywający natomiast wspaniały kobierzec zieleni pełen kwiatów! A jednak tak było. Nigdy nie wierzyłam w możliwość tak szybkiej zmiany wyrazu. Oblicze don Luiza wyrażało już nic więcej, prócz kurtuazyi, uprzejmości, szacunku.

Ukłonił mi się tak nisko, że myślałam, iż uderzy czołem o ziemię.

— Ach! pani — zawołał. — To wystarcza, aż nadto wystarcza. Pani mnie zawstydza, pani mnie źle zrozumiała. Błagam, niechaj pani pomyśli, że tu tylko mój honor przemawiał. Nie zna ten szlachcica hiszpańskiego, kto mniema, że on byłby zdolny zdobywać gwałtem względy damy. Mogłem wymówić w gniewie słowa, których żałuję i które chciałbym zatrzeć za cenę krwi własnej. Ten gniew był słuszny. Nie mogłem za żadną cenę dać pozoru, że chciałem sprzedać swoje nazwisko i osobę. Nie mogłem za żadną cenę pozwolić, żeby myślano, iż się niegodnie przechwalałem, oznajmiając wszędzie, że pani raczyła przyznać mi oficyalnie swą rękę. Gdy mi pani zaprzeczyła, dotknęła mnie pani w mojej prawdomowności i godności, która należy nie tylko do mnie, ale do wszystkich noszących mojo nazwisko w przyszłości, jak i w przeszłości. Raczyła pani zniżyć swoją dumę wobec mojej słusznej sprawy. I oto ja jestem pokonany. Przyjaciele pani potępili mnie. Musiałem ich za to ukarać. Jestem gotów obecnie uznać, że nie mogli postąpić inaczej, tak samo, jak ja, nie mogłem uczynić inaczej, tylko wziąć odwet.

— Jesteś pan bardzo wymowny — rzekłam zawsze z wielką oschłością. — I jakiż wniosek pan z tego wyciąga?

— Jaki wniosek? — odrzekł tym samym uprzejmym tonem. — Zdaje mi się, że już pani powiedziałem. Odzyskuje pani swoją wolność. A jako najwyższą łaskę, racz pozwolić, abym dodał, że moja miłość dla niej była szczera. Nie zmniejszyła się i teraz bynajmniej. Czyż to rzeczywiście prawda, że pani nigdy mi nie sprzyjała, chociaż upoważniłaś mnie do nadziei, że wkrótce zostanę twoim małżonkiem? Ach! błagam panią, pozwól mi myśleć, że to tylko także gniew przemawiał w ten sposób przez usta pani! Czyż nie możnaby mieć nadziei, że kiedyś....

— Nigdy! — odrzekłam zimno. — Moje serce nie jest z tych, które się zdobywa przestrachem. Nie kochającą żoną, lecz niewolnicą byłabym dla pana. Uznaję niegodziwość swego postępowania, odzyskujesz pan nieco mego szacunku. Oto wszystko i raz na zawsze.

Miał rzeczywiście minę zgnębioną. Może naprawdę szczerze mnie kochał. Ale nie byłam wstanie ocenić sprawiedliwie, ile dzikiej wielkości mieściło się w tej szalonej dumie hiszpańskiej.

Ukłoniłam mu się, dając mu znak, że chciałabym, aby mnie pożegnał. Wahał się, pragnąc, o ile mi się zdawało, spróbować mnie wzruszyć, bo nadto był dobrze wychowany, aby mi jeszcze grozić.

— A co byłoby nastąpiło, gdybym nie była uległa? — zapytałam.

— Bardzo możliwe — odrzekł z uprzejmym uśmiechem — żebym był stracił życie. Nie omieszkałbym zapewne, prędzej czy później, spotkać się ze szpadą zręczniejszą od mojej.

— Czy pan wie, że miałam ochotę pana zamordować?

— Miała pani do tego zupełne prawo — odrzekł z powagą.

— Albo przynajmniej, zapłacić siepaka, żeby uwolnił moich przyjaciół od pana?

— Było to nawet pani obowiązkiem.

I rzekłszy to pożegnał mnie nareszcie.

Pospieszyłam udzielić moim przyjaciołom wiadomości o tem rozwiązaniu sprawy. Przypuszczałam, że godząc się na pozostanie w niewoli przez całe życie, dla oswobodzenia innych od strapień, zasłużyłam na podziękowanie. Ale droga rozsądku i poświęcenia, coraz trudniejszą się stawała.

Owi trzej panowie wyobrazili sobie, że ich obraziłam, stając pomiędzy nimi, a ich wrogiem. Albertyna otwarcie mi napisała, że takie było przekonanie jej męża. Angela, zawsze chora i nerwowa, zdawała się obawiać

podoficerowie: Ernest Klopp 2 uł., Eugeniusz bar. Hauenschild-Bauer 1 uł., Aleksy Isseceseul 5 uł.. Edgar Łazarski z 3 uł. w 11 drag., Aleksander bar. Waldberg 10 drag., Karol Leszik z 10 huz.. Eryk Kuhlmann z 15 drag. w 14 drag., Erwin Quittner z 10 huz. w 4 huz.. Adam Kiernicki 7 uł., Erwin Kirchknopf z 10 huz. w 4 huz., dr. Alfred Gardony z 10 huz. w 15 huz., Ferdynand Lamprecht z 11 uł. w 13 uł., Wład. Moga z 10 huz. w 15 huz, Wilhelm Thanel z 6 drag. w 12 drag., Erwin Schubert 10 drag., Henryk Brunner z 15 drag. w 14 drag., Ryszard Rzehak z 15 drag. w 2 drag., Herman Otte z 1 huz. w 13 huz.. Jerzy Domba z 1 huz. w 3 huz., Juliusz Szenes z 1 huz. w 13 huz., dr. Andrzej Zsilinszky z 1 huz. w 3 huz., Robert Eder z 10 huz. w 14 huz., Fryderyk Broch z 4 drag. w 8 drag., Paweł Köbber z 10 huz. w 4 huz.. Jan Głogowski 1 uł., Aleksander Sliziński 8 p. uł., dr. Aleksander Leszik z 10 huz. w 13 huz., Filip hr. Grünne z 6 drag. w 14 drag., Edmund bar. Larisch 2 uł.. Fryderyk Günzel z 3 uł. w 4 uł., Karol Lazar z 11 uł. w 13 uł., Wilhelm Weber z 3 uł. w 4 uł., Jerzy Feith z 11 uł. w 13. uł., Wojciech Dobra-Dobránszky z 10 huz. w 11 huz.. Eugeniusz hr. Starzeński 2 uł., Andor Gárdony z 10 huz. w 6 huz., Gideon Krismanic 8 uł., Wojciech bar. Biegeleben z 15 drag. w 14 drag., Gustaw Klinger z 15 drag. w 14 drag., Audrzej Beuer z 3 uł. w 4 uł.. Leon hr. Razumovsky z 6 drag. w 9 drag.. Herbert Gottlieb z 3 uł. w 4 uł., Gustaw Schnabol z 4 drag. w 8 drag., Oskar Barczy z 10 huz. w 14 huz., Franciszek Mayer z 15 drag. w 2 drag., Edward Reichmann z 15 drag. w 2 drag., Paweł Jaszay z 6 drag. w 10 drag., Marceli Sonnenberg 10 huz., Feliks Brüll z 15 drag. w 10 drag., Walter Günther z 15 drag. w 9 drag., Juliusz Havas z 10 huz. w 2 huz., Józef Holub 6 uł.. Franciszek Fok z 10 hur. w 13 huz. Stefan Csurgay z 10 huz. w 4 huz., Eryk Krones z 15 drag. w 10 dra., Stefan Sass z 10 huz. w 5 huz., Emil Messinger z 3 uł. w 1 uł., Oskar Reiter z 4 drag. w 8 drag.. Maks Kranner z 3 uł. w 4 uł, Fryderyk Vissini z 15 drag. w 9 drag., Kamil hr. Razumovsku z 6 drag. w 9 drag.. dr. György Debelyarsky z 3 uł. w 4 uł., Jan Etti z 4 drag. w 2 drag., Heribert Thausing z 15 drag. w 9 drag., Franciszek Reimann z 3 uł. w 9 drag., Koloman Balogh z 1 huz. w 13 huz. Ryszard Kantor z 3 uł. w 1 uł., Gabryel Henter z 10 huz. w 14 huz., Zygfryd Weber z 15 drag. w 9 drag. Kurt Oberleithner z 15 drag. w 3 drag., Gwido Fischel z 3 uł. i Sandor Litvay z 1 huz. w 4 uł., Aureli Engel z 10 huz. w 6 huz., Paweł Stempel z 1 huz. w 3 huz., Zygfryd Ryubiček z 3 uł. w 6 uł., Fryderyk Jokl z 3 uł. w 2 drag.. Karol Fischer z 10 huz. w 13 huz., Juliusz Hermann z 3 uł. w 4 uł., Wojciech Huszary-Kereszthes 10 huz., Franciszek Gräber z 10 huz. w 5 huz., Albert Knöpfler z 15 drag. w 10 drag. i August Dehne z 4 drag. w 8 drag. (C. d. n.).

Sprawy krajowe.

(Rozdział subwencyi państwowej z tytułu traktatów na cele rolnicze).

☐ Z dotacyi w sumie 1,428.933 koron, przypadającej przez lat 9 na Galicyę z tytułu wynagrodzenia szkód, wynikających z traktatów, zawartych z państwami bałkańskiemi, przeznaczono — jak wiadomo — zgodnie z życzeniem Sejmu największą część, to jest 1,028.933 koron: 1. na cele melioracyi pastwisk; 2. na ubezpieczenie bydła; 3. na poparcie mleczarstwa; 4. na premiowanie i zakupno buhajów i 5. na poparcie zbytu bydła.

Użycie kwot na cele pod 1—4 powołane, poruczone zostało Wydziałowi krajowemu, który odnośną akcyę na cały kraj będzie prowadził i poczynił już w tych kierunkach wstępne zarządzenia. Kwota 160.000 koron, przeznaczona na popieranie zbytu bydła, będzie przyłączona do sumy na cele zbytu bydła osobno przeznaczonej, której użyciem kieruje Ministerstwo rolnictwa przy pomocy Centrali dla zbytu bydła i miejscowych spółek i agencyj przez Towarzystwa rolnicze zawiązywanych.

Co do pozostałej reszty 400.000 koron rocznie, która miała być rozdzielona pomiędzy Towarzystwa rolnicze, Ministerstwo rolnictwa, po zasięgnięciu opinii Wydziału krajowego i głównych korporacyj rolniczych, postanowiło, że kwota ta ma być użyta: na urządzanie wystaw przeglądowych, na premiowanie stajen i gnojarń włościańskich, na popieranie mleczarstwa przez wykłady, pouczenia i wystawy, na wykłady wędrowne hodowlane, wreszcie na popieranie uprawy roślin pastewnych.

Ministerstwo rolnictwa zastrzegło sobie wówczas jeszcze z końcem września 1910 r. decyzyę co do tego, którym Towarzystwom rolniczym i jakie kwoty mają być przyznane z owych 400.000 koron na powyższe cele.

Obecnie Ministerstwo rolnictwa dokonało tego podziału na lata 1910 i 1911 w ten sposób, że przyznało:

Towarzystwu gospodarskiemu we Lwowie 120.000 koron, Towarzystwu rolniczemu w Krakowie 60.000 koron, głównemu zarządowi Kółek rolniczych we Lwowie 86.667 koron, Towarzystwu gospodarskiemu ruskiemu „Selski Hospodar" we Lwowie 133.333 koron; razem jak wyżej 400.000 koron.

Z parlamentów.

W dalszym ciągu dyskusyi w parlamencie Rzeszy nad podatkiem od przyrostu wartości wywodził wczoraj p. Seyda, że istotę podatku tj. obciążenie niezatajonego przyrostu wartości należy uważać za słuszną. Również projekt obracania tych sum na weteranów jest dla Polaków sympatyczny, gdyż wśród weteranów znajduje się wielu Polaków.

Zarzuca się nam — wywodził mowca — iż trzymamy się zdala od pracy pozytywnej. Jednakże paragraf 22 przedłożenia. który przewiduje uwolnienie domen państw związkowych, utrudnia nam bardzo takie współdziałanie. Pruska polityka kolonizacyjna zwraca się przeciw polskiej ludności. Jeśli głosować będziemy za § 22, głosowalibyśmy pośrednio przeciw podstawom bytu ludu polskiego, albowiem komisya kolonizacyjna byłaby przy wszystkich interesach zwolniona od podatków. Umiałaby się ona nietylko we wszystkich sprzedażach, lecz także kupnach tak urządzić, że byłaby wolna od opodatkowania. Podnosimy więc wątpliwości, czy stowarzyszenia, w których współdziałać będą Polacy nie będą uważane za polityczne, jak np. Tow. Marcinkowskiego — i że odmówi im się prawa charakteru ogólnego, przez co stracą dobrodziejstwa tego paragrafu. Zajęcie ostatecznego stanowiska rezerwujemy sobie przy trzeciem czytaniu. (Oklaski u Polaków).

*

W Sejmie pruskim toczyła się wczoraj dalej dyskusya budżetowa.

Min. Dallwitz przedstawił na podstawie aktów urzędowych obraz niepokojów w Moabicie i wystąpił przeciw zarzutom, podnoszonym przeciwko policyi, oświadczając wkońcu, że podobne niepokoje będą również w przyszłości z całą energią tłumione. (Oklaski na prawicy).

W dalszej dyskusyi min. roln. Schorlemer oświadczył, że nie porzuci popierania niemieckości na wschodnich kresach.

*

Senat francuski obradował wczoraj nad budżetem spraw wewnętrznych.

Na wywody kilku mowców oświadczył prezydent ministrów, że ustawa o rozdziale Kościoła od państwa zapewnia wolne wykonywanie wyznania. Kilku biskupów i proboszczów chce prowadzić walkę, nie zdoła jednakże zakłócić pokoju.

*

Ze Sztokholmu donoszą, że król otworzył wczoraj parlament szwedzki mową tronową.

Zamach na Brianda.

Francuska Izba deputowanych była wczoraj widownią wypadku, który wprawdzie, jak się pokazało niema nic wspólnego z polityką, ale który mógł na stosunki polityczne oddziałać, gdyby zamach — bo o nim tu mowa — był inny wziął obrót.

Oto, co donoszą depesze paryskie:

Wczoraj podczas przemówienia dep. Raimbaud w Izbie deputowanych padł z galeryi nad lożą dziennikarską strzał rewolwerowy. Kilku posłów poczęło się śmiać, uważając to za żart. W tem jednak padł drugi strzał o silnym kalibrze w kierunku prez. min. Brianda, nie trafił go jednakże, lecz ugodził dyrektora spraw sanitarnych w ministerstwie spraw wewn. Mirmanda, który w charakterze przedstawiciela rządu brał udział w posiedzeniu. Strzał zranił go w nogę. Rannego zaprowadzili przyjaciele do kwestury, gdzie deputowani-lekarze udzielili mu pomocy.

Sprawca usiłował umknąć, schwytano go jednak i uwięziono. Wśród wielkiego poruszenia posiedzenie zamknięto.

Po podjęciu posiedzenia na nowo, prez. Brisson wyraził życzenie Izby, by Mirmand rychło powrócił do zdrowia. Senat wyraził Briandowi i Mirmandowi sympatyę.

Dalsze depesze dodają następujące szczegóły: Człowiek, który strzelał do Brianda, był pisarzem przy trybunale państwa w Pau i nazywa się Gicolne. Ze służby wydalono go z powodu pomieszania zmysłów. Gicolne był już raz aresztowany, gdy bez powodu strzelał do posła angielskiego w San Sebastian. Po jakimś czasie wypuszczono go z zakładu leczniczego, poczem zaopiekował się nim brat w Paryżu.

Rana Mirmanda nie jest poważna.

Gicolne oświadczył przed sędzią śledczym, że strzelał nie z zemsty, ale dla zabawki. Mierzył nie w Brianda, ale w grupę posłów. Pierwszy strzał przemknął tuż obok głowy jednego z posłów, drugi drasnął sekr. Mirmanda w goleń i ugrzązł w ziemi.

Według ostatnich wiadomości, Gicolne odmawiał na wszelkie pytania wyjaśnień i odpowiadał tylko obelgami. Wkońcu oświadczył, że mierzył w stronę ławy rządowej.

Z Paryża donoszą, że bawiący tam burmistrz m. Wiednia, dr. Neumeyer wystosował do prezydenta ministrów Brianda w imieniu radnych m. Wiednia depeszę gratulacyjną z powodu szczęśliwego uniknięcia wypadku.

KRONIKA.

Lwów, 18 stycznia.

— **Kalendarz.**

Czwartek (19 stycznia):

Ferdynanda. — Ratymira. — Bohojawł. Hosp.

Wschód słońca o godzinie 7·12 rano, zachód słońca o godzinie 3·56 po południu.

— **Bal Dworski** d. 16 bm. zgromadził w apartamentach Burgu wiedeńskiego około 4000 osób. Wśród gości znajdowali się między innymi: PP. Ministrowie dr. Głąbiński i Zaleski, b. Minister dr. Biliński, Leopold hr. Koziebrodzki, szef sekcyi Kniaziołucki, radca Dworu Fedorowicz, posłowie Roszkowski i Loewenstein, hr. Lanckoroński z małżonką, p. Stanisław Rosko-Bogdanowicz i hr. Rzyszczowska.

— **C. k. Rada szkolna krajowa w nowym gmachu.** Rada szkolna krajowa, której biura dotychczas były niekorzystnie rozmieszczone w różnych częściach gmachu c. k. Namiestnictwa, z początkiem Nowego Roku objęła w posiadanie nowy, specyalnie na ten cel pod kierownictwem radcy budownictwa Broniewskiego zbudowany gmach przy ulicy Karmelickiej, łączący się bezpośrednio z gmachem c. k. Namiestnictwa.

Pożądana, a dla urzędowania korzystna zmiana nastąpiła przez rozmieszczenie oddziałów manipulacyjnych i rachunkowych w ten sposób, że z każdem z biur administracyjnych łączy się bezpośrednio właściwy oddział manipulacyjny, wraz z podręczną registraturą, z aktami z lat ostatnich, a również w najbliższem sąsiedztwie umieszczono oddziały departamentu rachunkowego, pozostające w związku z biurami administracyjnemi.

Inspektorowie szkolni krajowi. których liczba wzrosła obecnie do 15, a którzy poprzednio rozrzuceni byli po całym obszarze ogromnego gmachu Namiestnictwa, mają swe biura przeważnie w pobliżu odpowiednich biur administracyjnych, z któremi są zakresem swej pracy związani.

We wtorek, dnia 17 b m., odbył się akt poświęcenia nowego gmachu, dokonany według obu obrządków katolickich przez duchownych członków Rady: ks. prałata dr. Zygmunta Lenkiewicza i ks. kanonika Jana Czapelskiego w obecności JE. Pana Namiestnika dr. Bobrzyńskiego, Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Dembowskiego, wszystkich znajdujących się we Lwowie członków Rady szkolnej krajowej i jej urzędników, jak również wszystkich urzędników konceptowych, którzy pracowali w jej biurach poprzednio, a teraz są czynni w c. k. Namiestnictwie lub w innych urzędach we Lwowie, w ogólnej liczbie z górą 60 osób.

— **Z Uniwersytetu Jagiellońskiego.** Wczoraj wieczorem odbył się w Uniwersytecie Jagiellońskim pierwszy po feryach świątecznych wykład prof. ks. dr. Zimmermana wśród zupełnego spokoju. Wstęp dozwolony był słuchaczom tylko za okazaniem legitymacyj. Przed salą wykładową zebrała się nieliczna garstka młodzieży.

— **Z Politechniki.** P. Wiesław Wysznacki złożył na wydziale budowy maszyn tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, 19 b. m., prof. Politechniki dr. K. Wątorek: Dzieje i rozwój komunikacyj lądowych (z obr. świetlnymi). Zakład fizyczny Uniw., ul. Długosza 8. Początek o g. 7 wieczorem.

— **Z Akademii Umiejętności.** Bracia ś p. prof. Stanisława Kostaneckiego, członka krakowskiej Akademii Umiejętności, złożyli w kasie Akademii kwotę 25.000 kor. z przeznaczeniem corocznych odsetek na rzecz wydziału matematyczno-przyrodniczego tejże Akademii, a przedewszystkiem na popieranie samodzielnych badań naukowych, a to jako fundusz im. nieodżałowanej pamięci, przedwcześnie zmarłego znakomitego chemika polskiego, Stanisława Kostaneckiego.

— **W Liceum żeńskiem** im. W. Niedziałkowskiej egzamina wstępne i półroczne prywatystek od kl. I do VI, oraz w gimnazyum realnem od kl. I do III odbywać się będą dn. 4 lutego b. r.

— **W Związku naukowo-literackim we Lwowie** wygłosi odczyt dnia 19 b. m., o godzinie 8 wieczorem dr. Leopold Wołowicz na temat „Zagadnienia zachowania energii w zastosowaniu do zjawisk fizycznych i psychicznych".

— **Odczyt.** Staraniem Polskiego Związku niewiast kat. odbędzie się w piątek, 20 b. m., o godz., 5 po południu w sali przy ulicy Teatralna 3, I piętro odczyt profesora dr. Bronisława Gubrynowicza na temat: „Z literackich problemów współczesnych". Ze względu na nazwisko prelegenta i zajmujący temat odczytu spodziewać się należy licznego zebrania tak członków Związku, jak i wprowadzonych przez nich gości.

— **Uroczyste poświęcenie Domu katolickiego** odbędzie się dnia 29 b. m., przy ul. Gródeckiej l. 2 B. Program uroczystości: O godzinie 9 rano Msza św. w kościele św. Anny. O godzinie 12 Uroczyste poświęcenie przez JE. ks. Arcybiskupa dr. Bilczewskiego. O godzinie 7 wieczorem wieczór inauguracyjny z przedstawieniem amatorskiem. Bilety wstępu na wieczór nabyć można w Związku Towarzystw dobroczynnych (Czarnieckiego l. 1), w Polskim Związku zawodowym robotników chrześciańskich i w Zarządzie Domu katolickiego.

— **Na dokończenie budowy kościoła w Sokołówce** złożyli w dalszym ciągu w Administracyi *Gazety Lwowskiej* pp.: N. N. 2 kor., J. P. 1 kor., Zofia M. 2 kor.

— **Na dochód wdów i sierót Towarzystwa św. Salomei II. F.** odegrają w niedzielę, dnia 22 stycznia w sali domu Braci szkolnych ul. Lelewela l. 9 o godzinie 3·30 po południu dzieci trzy obrazki sceniczne: „Złote Marzenia", komedyjka fantastyczna w jednej odsłonie B. Bolesławicza, „Pod Grunwaldem", obrazek sceniczny w jednej odsłonie Bolesławicza i „Opiekunki", obrazek sceniczny ze śpiewami i tańcami w jednej odsłonie Bolesławicza. Nadto jedna z uczenic wygłosi monolog p. t.: „Lekcya geografii". Zakończy obraz z żywych osób. Ceny miejsc: Krzesła I. rzędne 2 kor., krzesła II. rzędne 1 kor., wstęp na salę 50 hal.

— **Z powodu zawiei śnieżnej** wstrzymano ruch ogólny na szlaku Biała Czortkowska. Zaleszczyki wschodnio-galicyjskich kolei lokalnych z dniem 17 b. m. przypuszczalnie na 3

---

moich odwiedzin. Kochana matka nie bawiła się w żadne subtelności. Była szczerze zadowolona. Przyklaskiwała memu postępowaniu, ale sama tylko. Nie ukrywała przedemną, że pan Castelnau niechętnie by mnie widział.

Przekonałam się z radością, że organizacye ludzkie, nawet najbardziej udoskonalone, nie są bez wad; i że nie ja sama byłam próżna i samolubna. To śmieszne, ale mi to dodało odwagi.

Spełniłam wreszcie czyn heroiczny, przed którym cofałam się od dni dziesięciu. Wsiadłam do omnibusu! Ach! jakże są ciężkie początki życia w ubóstwie i ileż cierpiałam w towarzystwie tych podróżnych, którzy mnie dotykali, często brutalnych, śmiesznych, lub... nie pachnących! Przez kilka dni ćwiczyłam się w ten sposób; zdawało mi się, że oszaleję!

Moja matka radziła mi, żebym pojechała rozpatrzyć z p. Desosteux moje interesy, o których pojęcia nie miałam.

Wysłałam już była naprzód do Liembrune srebro i klejnoty, pod pieczą Wincentego i Peretki. Byłam z tego teraz niezadowolona. Z taką łatwością biegłam po drodze poświęceń i taka ogarnęła mnie pasya płacenia długów, że i to byłabym sprzedała.

Cała reszta, pałac, meble, miały być wystawione na licytacyę w tydzień po moim wyjeździe.

Porozsyłałam bilety z pożegnaniem. Kochana matka przybyła mnie pożegnać. Ona jedyna! A trzy miesiące temu, miałam setki przyjaciół, którzy rozrywali sobie moje zaproszenia! To opuszczenie nie sprawiło mi takiej goryczy, jak się spodziewałam. Byłam po prostu upojona rozsądkiem; a Tonton utrzymywał nieraz, że ludzie pijani nie odczuwają zadawanych ciosów.

Wybrałam się więc do Liembrune, a w tej podróży ścigała mnie nieustannie maksyma wygłoszona niegdyś przez pana de Roselle. a która zdawała mi się wówczas równie, jak on, wstrętna: „Egoizm pociąga z konieczności w następstwie osamotnienie; przychodzi zawsze chwila, w której ludzie samowolni, dokuczliwi i despotyczni, wyczerpują nadużyciami swemi cierpliwość innych i pozostają w opuszczeniu".

Tak więc, jak gdyby w towarzystwie siedmiu Mędrców greckich, przybyłam do Liembrune o 7 wieczorem dnia 5 marca, w sam dzień zapustnego wtorku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dni, a na szlaku Kopyczyńce-Husiatyn linii Chryplin-Husiatyn również z dniem wczorajszym przypuszczalnie na 2 dni.

Z powodu zawiei śnieżnych wstrzymano również ruch ogólny pociągów między Skałatem a Grzymałowem z dniem wczorajszym aż do odwołania.

— **Lwowska Izba handlowa i przemysłowa** na odbytem wczoraj posiedzeniu plenarnem dokonała wyboru prezydyum, w skład którego weszli ponownie pp.: Samuel Horowitz prezydent, Leopold Baczewski I. wiceprezydent, Władysław Gubrynowicz II. wiceprezydent, dr. Adolf Lilien rewident kasy.

Wybrano też stałe komisye: podatkową, bankową, kolejową, giełdową, certyfikatową, górniczą i socyalno-polityczną.

W dalszym ciągu uchwaliła Izba wniosek nagły, polecający prezydyum Izby, aby nakłoniło Związek producentów ropy do sprzedawania zakładom przemysłowym krajowej ropy opałowej po znacznie niższych cenach od każdoczesnej ceny targowej.

Po krótkiej dyskusyi nad kwestyą wadliwego funkcyonowania telefonów we Lwowie, uchwalono odnieść się do Ministerstwa handlu z żądaniem urządzenia we Lwowie centrali telefonicznej na wzór istniejącej obecnie w Wiedniu.

Z kolei przyjęła Izba do wiadomości sprawozdanie delegatów Izby do państwowej Rady kolejowej z ostatniej sesyi i wydała przychylną opinię co do udzielenia Bankowi lwowskiemu koncesyi na zakład zastawniczy, dalej w sprawie budowy linii telefonicznej z Horodenki i Gwoździca do Kołomyi, wreszcie co do koncesyj na zakłady tłoczenia i magazynowania ropy z Kosmacza do Peczeniżyna, z Drohobycza do Bogumina i z Kosmacza do Sopowa.

Uchwalono wreszcie nie przystąpić do Towarzystwa dla zakupna i badania sprawy zaopatrzenia miast w mięso.

Na posiedzeniu poufnem zaproponowała Izba kandydatów na fachowych sędziów obywatelkich w Stanisławowie; stabilizowała wicesekretarza Izby dr. Wacława Łobaczewskiego i mianowała dr. Karola Trawińskiego koncypistą w IX. randze.

— **Konkurs.** Celem rozdania w roku bieżącym trzech posagów po 300 koron z fundacyi posagowej gminy m. Lwowa imienia Arcyksiężniczki Gizeli, rozpisał magistrat lwowski konkurs z terminem do 28 lutego 1911 r.

Ubiegać się mogą o to wsparcie dziewczęta ślubnego urodzenia i bez różnicy wyznania: 1. osierocone po obojgu rodzicach, lub tylko po ojcu; 2. przynależne do gminy miasta Lwowa; 3. wieku nie mniej jak ukończonych lat 16, nie więcej nad lat 24; 4. ubogie; 5. dobrego zachowania się i 6. które ukończyły przynajmniej trzecią klasę w publicznej szkole ludowej, lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy. Osoby, które raz otrzymały posag z tej fundacyi, nie mogą go otrzymać powtórnie. Podania, opatrzone w metryki urodzenia, poświadczenia śmierci rodziców i świadectwa szkolne, wnieść należy w powyższym terminie do magistratu. Podania należycie nieudokumentowane, lub wniesione po terminie, nie będą uwzględnione. Ubóstwo i dobre zachowanie się, jakoteż przynależność do gminy m. Lwowa. mogą być na podaniach poświadczone przez właściwe urzędy duchowne i świeckie.

— **Zawody międzynarodowe w chodzie** o nagrodę wędrowną, ofiarowaną przez „Tow. zabaw ruchowych“, rozpoczynają się w niedzielę, dnia 22 b. m. o godz. 2·30 po południu. Zbiórka o godz. 2 po południu koło bramy wjazdowej do parku powystawowego. Do zawodów stanąć może jedynie młodzież szkół średnich (gimnazyów, szkół realnych, seminaryów) od klasy 5 w górę, klasami, co najmniej po 10 członków, pod komendą wybranego przez siebie kolegi, który też odda komisyi przy starcie spis uczestników, z nazwą swej szkoły. Klasy puszczane będą w pewnych odstępach czasu. Meta wynosić będzie przy tym pierwszym chodzie 4 klm., a kierunek drogi zostanie przy starcie wskazany. Zawody odbędą się tylko przy temperaturze nie przekraczającej — 10° C.

Zgłoszenia przyjmuje sekretaryat T. Z. R. przy ul. Lindego 5, do dnia 21 bm. włącznie, codziennie od godz. 3 do 5 po południu.

(W ubiegłym roku nagroda ilościowa dostała się gimnazyum IV., nagroda zaś jakościowa klasie 6 gimn. III.).

Najbliższe zawody saneczkowe, na torze „Tow. zabaw ruchowych“ (Żelazna Woda) odbędą się w niedzielę, 29 b. m. Tor saneczkowy zostanie w tych dniach otwarty.

Przypomina też T. Z. R., że kurs szermierki w sali gimnastycznej szkoły im. Elżbiety (ul. Zielona) już się rozpoczął.

— **Mięso argentyńskie** rozpoczęto sprzedawać dziś rano w jatkach miejskich. Pokup mięsa jest dość znaczny. W jatkach w bazarze przy placu Halickim sprzedano do godziny 11 przed południem 500 klgr. Mniejszy stosunkowy ruch był w jatkach miejskich w bazarze przy pl. Krakowskim, przy ul. Słodowej, ul. Szeptyckich i na placu Strzeleckim.

— **Nadanie koncesyi na aptekę.** C. k. Namiestnictwo nadało prawomocnie magistrowi farmacyi, Józefowi Antoniemu 2 im. Walterowi, koncesyę na samoistne prowadzenie publicznej apteki sezonowej w Szczawnicy.

— **Niewypłacalność.** Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ul. Wałowa l. 11 ogłasza upadłość firm: K. & Z. Weissbrod, skład konfekcyjny w Tarnopolu, Samuel Bornstein, kupiec w Tarnowie, Leopold Meruk, skład sukna we Lwowie, ul. Sobieskiego l. 10. H. Flemminger, skład szkła i porcelany w Czerniowcach.

— **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw Franciszkowi Moszkowiczowi, właścicielowi „Casino de Paris“, oskarżonemu o obrazę czci przez wydawcę *Gazety Codziennej* Feliksa Thumena, zakończyła się wczoraj po południu ugodą.

Oskarżony oświadczył, że polegał na informacyach osób trzecich i nie stwierdził ich, dlatego odwołuje zarzut usiłowanego wymuszenia, zarazem złożył 500 kor. tytułem kosztów sądowych na ręce zastępcy oskarżyciela prywatnego dr. Korytki, ten zaś ofiarował tę kwotę na „Dom zdrowia drukarzy“.

Wobec tego oskarżyciel prywatny odstąpił od oskarżenia, a trybunał wydał wyrok uwalniający.

△ **Zgubiono:** pulares, zawierający 20 kor.; torebkę z kwotą 40 kor.

△ **Między bławatami są także i kąkole!...** Tej prawdzie nie zadał kłamu Bazyli Kąkol, czeladnik ślusarski, bo oto, jak doniosła wczoraj tutejszej policyi jego narzeczona, służąca Walerya Martyniukówna, Kąkol pod pozorem ożenku, wyłudził od niej 168 kor. i znikł w wieńcu oszustów matrymonialnych.

△ **Złośliwe psy.** Dwa złośliwe psy właściciela firmy „Helios“ opadły wczoraj w realności przy ul. Asnyka l. 4 p. Zofię Strzałkowską i podarły na niej ubranie.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica pachciarza z Laszek, Mojżesz Steinberg, jadąc wczoraj szybko przez plac Zbożowy, najechał z taką siłą na wóz Gerszona Fuchsa z Zamarstynowa, iż złamał mu dyszel u wozu i przewrócił konia, który upadając złamał nogę.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała wczoraj Wasyla Płukarza pod zarzutem kradzieży 700 kor. na szkodę stolarza J. Wertyporocha w Kleparowie.

Z przedpokoju mieszkania p. M. Bałabana przy pl. Strzeleckim l. 12 skradziono wczoraj czarne palto zimowe z ciemną podszewką w kraty, wartości 100 kor.

Do tutejszej policyi nadeszła wiadomość, że w Ryczychowie koło Mikołajowa skradziono tamtejszemu proboszczowi ks. Nasalskiemu parę koni: gniadego i siwego, łącznej wartości 800 koron.

Z przedpokoju mieszkania dr. Wasserberga przy ul. Podwale l. 7 skradziono haftowane poszwy i prześcieradła wartości 400 kor.

W Rynku przytrzymano wczoraj na kradzieży kieszonkowej notowanego złodzieja Bernarda Scheera.

Za kradzież pary bucików ze sklepu Salamona Zeigera oddano do aresztów policyjnych Maryę Piotrowską.

Władysław Trochman, parobek w aptece p. Karola Sklepińskiego, pobrawszy od swego służbodawcy zaliczkę na płacę w kwocie 8 kor. i wyłudziwszy od dozorcy domu 16 kor., zbiegł ze służby.

Z mieszkania M. Pilitzera, fryzyera, zamieszkałego przy ulicy Zamarstynowskiej l. 28, skradziono garderobę i bieliznę, łącznej wartości 780 kor.

Na strych realności przy ul. Bilińskich l. 5 włamali się wczoraj złodzieje i skradli dwom lokatorom tamtejszym znaczną ilość bielizny.

(△) **Nieszczęśliwe wypadki.** Woźnica Michał Iszczak jadąc dziś ul. Łyczakowską, upadł pod koła swego wozu i złamał prawą nogę.

Taki sam los spotkał montera Augusta Czopa, który bijąc się dziś rano na dworcu kolejowym z drugim ślusarzem, został przez niego potrącony, pośliznął się na lodzie i upadł.

Obu rannych odwiozło pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

† **Róża z Ziętkiewiczów Tothowa,** o której zgonie donosiliśmy już wczoraj, pochodziła z rodu, posiadającego w dziejach miasta Lwowa bardzo chlubną kartę, a dom Ziętkiewiczów gromadził przed pół wiekiem wszystko, cokolwiek miasto nasze posiadało wybitnego na polu nauki, sztuki i prac obywatelskich.

Córka Wiktora i Anieli z Niewiadomskich, ujrzała ś. p. Róża światło dzienne 1845 r. Związana węzłem powinowactwa z Wincentym Polem, ulubienica piewcy „Mohorta“, brała odeń w młodziutką duszę umiłowanie tradycyj i przeszłości naszej. — Z kolei w domu czcigodnej Felicyi Wasilewskiej styka się często z tego pokroju ludźmi, jak Mieczysław Romanowski, Kornel Ujejski, Mieczysław Pawlikowski i długi szereg innych. W latach 1866—1868 oddaje się w Paryżu studyom śpiewu u słynnego nauczyciela Lucchesiego. Widuje tam chorego już Artura Grottgera; po koncertach w Lublinie, Warszawie i Krakowie, zarzuca myśl karyery scenicznej i poświęca się całkowicie gorliwej pracy pedagogicznej.

W r. 1885 poślubiła Dyonizego Totha, obecnego dyrektora filii krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, a przez salon ich przesuwa się z biegiem lat cały świat muzyczny polski od Paderewskiego, Żeleńskiego i Mikulego (poczynając, znajdując tutaj zawsze serca otwarte i nastrój do wysokiego podniesiony poziomu. Równocześnie bierze ś. p. Róża Tothowa bardzo wydatny udział w towarzystwach, dążących do otarcia łez prawdziwej nędzy, kochana i poważana przez wszystkich, wielbiona przez biedaków; w chwilach zaś wolnych od tej pracy chwyta za pióro, by pod pseudonimem R Konicza rzucić na papier nowelki „Kasia Majowa“ lub „Scherzo h-moll“.

Straciliśmy jedną z bardzo sympatycznych i znanych postaci z naszego światka muzycznego — pisze nasz stały sprawozdawca muzyczny. — Bardzo wykształcona i muzykalna, zadziwiała ona nawet znawców swą trafnością i bystrością sądów, a dom jej w swoim czasie był punktem zbornym dla muzyki i muzyków. Nie z potrzeby, lecz raczej z zamiłowania uprawiała nauczycielstwo śpiewu, osiągając wcale piękne rezultaty na tem polu. Śmierć jej, choć tak długo spodziewana, a nawet wobec męczarni pożądana, wywołuje szczery żal u wszystkich, którzy ją znali. Cześć jej pamięci!

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Jakóbina z Popielów Bodakowska, wdowa po radcy Namiestnictwa, w 75 r. życia.

— **Z krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej.** Na wczorajszem posiedzeniu krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej wybrano prezydentem ponownie Maurycego Dattnera, wiceprezydentem posła Jana Federowicza, delegatem do prezydyum Tadeusza Epsteina, skarbnikiem Józefa Jawornickiego. Uchwalono dalej wniosek nagły, uprawniający prezydyum do poczynienia kroków w Ministerstwie handlu, celem zniesienia obecnie obowiązującej taryfy na rozmowy telefoniczne z Krakowa do Wiednia (kor. 3), a przywrócenie dawnej (kor. 2).

— **Szopka krakowska Zielonego Balonika.** Od komitetu Szopki krakowskiej otrzymujemy z Krakowa następujące pismo z prośbą o zamieszczenie: Niektóre dzienniki lwowskie, a nawet krakowskie, doniosły z powodu zapowiedzianej gościny Szopki we Lwowie, jakoby Szopka miała być zupełnie zmieniona i zaadaptowana do stosunków lwowskich, z nowemi figurkami i t. d. Zaznaczamy, że zamiaru tego nie mieliśmy i nie mamy. Szopka stanowi całość jednolitą i zmianom ulegać nie może, chyba bardzo drobnym, głównie przez usunięcie niektórych ekskluzywnie krakowskich motywów. Treść i forma jej pozostaje niezmienioną, tą samą, którą reprezentowaliśmy w Krakowie w „Jamie Michalikowej“.

— **Proces trucicieli.** Przed sądem przysięgłych w Wielkim Becskerek rozpoczął się proces przeciw piekarzowi Kovaczowi i jego służącemu Kozłowskiemu, oskarżonym o sporządzanie zatrutych wódek.

— **Zaćmienia w r. 1911.** Według zapowiedzi astronomów, rok 1911 nie będzie obfitował w zaćmienia słoneczne i księżycowe. Dwa zaćmienia słońca w dn. 28 kwietnia i 22 października będą widzialne w Azyi, Oceanii i na Pacyfiku. Zaćmienia księżyca w dn. 12 maja i 6 listopada będą prawie niedostrzegalne. Co do innych zjawisk niebieskich, jedynie kometa Brooks'a zbliży się do ziemi w miesiącu bieżącym, lecz mniej jeszcze będzie znaczną od zeszłorocznej — Halley'a.

— **Statystyka bandytyzmu.** Warszawski *Kuryer polski* podaje, że w roku przeszłym było w Warszawie 179 zamachów anarchistycznych, przyczym zabito na miejscu 19 osób, resztę zaś śmiertelnie zraniono. Ofiarami zamachów padło: 117 Polaków, 10 prawosławnych, 4 Niemców, jeden muzułmanin, 15 nieznanej narodowości i 32 Żydów. Bandyckich napadów było 202; największa zrabowana kwota wynosiła 15.000 rubli, najmniejsza... 7 kopiejek. Bandytów ujęto tylko 105-ciu i 2 kobiety. Bomb rzucono 26 razy, mianowicie 4 razy pod prywatne mieszkania, 8 razy pod tramwaje, a resztę na ulicach. Zabito nożami 660, w tem 61 kobiet. Statystyka zbrodni anarchistycznych kończy się cyfrą ofiar zabitych w Warszawie od r. 1904 do końca r. 1910. Cyfra ta wynosi 6467.

Kronika prowincyonalna.

§ Licytacya. Dnia 26 b. m. o godzinie 9 rano odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Jarosławiu publiczny przetarg niepodjętych towarów.

§ Śmierć w pociągu. Dnia 16 b. m. w pociągu nr. 3313 między stacyami Psary a Chodorowem, zmarł w wozie II. klasy Bazyli Rymarz handlarz nierogacizny, zamieszkały w Bołszowcach. Powod śmierci niewiadomy.

§ Wypadek kolejowy. Dnia 16 b. m. koło wsi Horodyszcze królewskie, w powiecie bobreckim, pociąg nr. 8 przejechał chłopca niewiadomego nazwiska.

Kronika zagraniczna.

* Zatonięcie łodzi podmorskiej. W porcie kilońskim zatonęła łódź podmorska „U III.“. Na ratunek wysłano szereg okrętów z dźwigarami.

Z 30 ludzi załogi wyratowano wszystkich z wyjątkiem trzech znajdujących się w wieżyczce łodzi.

* Eksplozya na okręcie. Na pokładzie okrętu „Delavare“ zginęło — jak donoszą z Nowego Jorku — z powodu eksplozyi 8 ludzi.

* Moruncew w Warszawie. *Daily Telegraph* podaje kilka sylwetek członków bandy „anarchistów“, z którą policya londyńska stoczyła walkę na Sydney-Street. Okazuje się, że zabity jeszcze podczas próby okradzenia sklepu jubilerskiego jeden z członków bandy, Moruncew, był przed paru laty dość znany w Warszawie. W końcu 1905 r. — pisze *Daily Telegraph* — zjawił się w Warszawie niebezpieczny bandyta, który odrazu dał się poznać za pomocą bomby, rzuconej w kawiarni „Bristol“, i napadu na kantor bankiera Szereszewskiego, którego okna wychodzą na ogród Saski. W tymże czasie policya warszawska otrzymała wiadomość, że do Warszawy przyjechał niebezpieczny bandyta, Moruncew, jednak policyi nie udało się go aresztować. Według wiadomości, jakie policya posiada, Moruncew proponował swoje usługi w charakterze instruktora bojowym organizacyom socyalistycznym, lecz go nie przyjęto. Wtedy zorganizował on ze złodziei i bandytów bandę pod nazwą „Zmowa robotnicza“. Banda ta dokonała kilku rabunków, między innemi napadła na Kasę przemysłowców, podczas którego zginęło 7 osób. Po tym napadzie znaczna część bandy została aresztowana, a Moruncew zniknął z Warszawy. Niebawem zjawił się znowu i zorganizował nową bandę pod nazwą „Czarny Sęp“. Kiedy aresztowano członków z tej bandy, Moruncew uciekł zupełnie z Warszawy. *Daily Telegraph* dodaje, że z Moruncewem walczyli również i socyaliści, którzy uważali, iż dyskredytuje on ruch wolnościowy. Socyaliści chcieli zabić nawet Moruncewa; w jednej z walk z socyalistami zabił on przywódcę socyalistów wolskich zwanego „Elektryczność“

* Aresztowanie herszta bandytów. Dzienniki berlińskie donoszą, że w nocy z niedzieli na poniedziałek aresztowano tam herszta rzekomo galicyjskiej bandy zbójniczej Franciszka Kukucza, który wspólnie z czterema innymi galicyjskimi bandydatami wybierał sobie na ofiary szczególnie przejezdnych Polaków. Ostatnią zbrodnią było zamordowanie kupca, któremu zrabowali zegarek i pieniądze.

* Podstęp złodziejski. Do jednego z jubilerów przy rue de la Paix w Paryżu przyszedł przed kilku dniami jakiś Amerykanin i kupił brylant nadzwyczajnej piękności i wielkości, za który, nie targując się wcale, zapłacił 50.000 franków gotówką. W trzy dni potem otrzymał kupiec od owego klienta dziękczynne pismo za dobrą obsługę, z jednoczesnem z zawiadomieniem, że nabywca zmuszony jest na kilka dni wyjechać do Londynu, nie mogąc przeto osobiście, z powodu braku czasu, prosi jubilera listownie, ażeby się postarał o drugi taki kamień, za który gotów jest zapłacić 100.000 franków, gdyż na posiadaniu pendant do tamtego bardzo mu zależy. Uradowany jubiler poruszył niebo i ziemię, ażeby podobny kamień dostać. I oto spełniły się jego życzenia. Przed kilku dniami zjawił się u niego rzekomy handlarz brylantami i pokazał kamień, który mu po długich targach sprzedał za 80.000 franków. W rzeczywistości chciwy jubiler odkupił swój dawny kamień, a dwaj wyrafinowani hultaje podzielili się zyskiem w kwocie 30.000 fr.

* Dżuma. Z Tienstinu donoszą do Pekinu o nowym wypadku dżumy. Z powodu licznych wypadków śmierci w Mandżuryi, ludność Chin północnych jest bardzo zaniepokojona.

* Jedyna pasażerka. Z jedną jedyną pasażerką wyruszył z Nowego Jorku parowiec *Vaterland*, wioząc do Europy żonę znanego amerykańskiego sportsmana. Służba okrętowa, składająca się ze 150 stewardów i służących obojga płci, ma obowiązek być wciąż na jej rozkazy. Orkiestra grywa tylko dla niej, kapitan będzie wyłącznie na jej usługi podczas spacerów na pokładzie; ją jedną syrena wzywa na obiad; na jej cześć wyłącznie stoły przybrane są w kwiaty i zastawione kryształami i srebrem. Ta „wyłączność“ kosztuje ową damę do 30.000 dolarów. Przedsięwzięła podróż samotną dla uspokojenia nerwów, poszarpanych gwarem nowojorskim. Ciągłe przebywanie wśród ludzi kazało jej zatęsknić za osamotnieniem. Może osamotnienie nauczy ją cenić towarzystwo ludzi. Chyba, że kapitan, oddany wyłącznie na jej rozkazy, zastąpi jej wszystkich.

* Męczennik sekty. Przed głównym sądem trzeciego korpusu armii pruskiej stawał wczoraj znowu żołnierz Naumann, który, wzięty do wojska jeszcze w r. 1907, nie opuszcza zupełnie więzienia garnizonowego, odmawia bowiem posłuszeństwa swoim przełożonym, o ile

ci każą mu cośkolwiek robić w sobotę. Naumann jest adwentystą, obowiązanym przez swoją religię do [illegible] przestrzegania odpoczynku sobotniego; na wszelkie perswazye nie odpowiada wcale. Mimo opinii psychiatrów, uznających Naumanna za niezupełnie poczytalnego, główny sąd wojskowy skazał go za nieposłuszeństwo na pięć lat i sześć miesięcy więzienia. O ile Naumann nie zmieni swych zapatrywań, do końca życia nie wyjdzie z więzienia, gdyż każdej soboty dopuszcza się ponownie nieposłuszeństwa.

* Pożar kapelusza. Na placu Camberwell w Londynie czekała pewna pani wytwornie ubrana na omnibus. Gdy wreszcie omnibus nadszedł, zauważyli przechodnie, że olbrzymi kapelusz oczekującej stoi w płomieniach. Jeden z przechodniów zerwał zdziwionej kobiecie kapelusz z głowy, inny zaś zarzucił jej palto na głowę, bo już i włosy zajęły się ogniem. Dzięki temu jak również okoliczności, że owa pani miała włosy sztuczne, tak obficie używane obecnie przez płeć piękną, obeszło się bez poparzeń znaczniejszych. Jak stwierdzono, pożar kapelusza wywołał mężczyzna, siedzący na imperyalu omnibusu, rzuciwszy płonącą zapałkę.

*(R. L.) Muzeum oceanograficzne w Monaco. Panujący nad najmniejszem (kilometr kwadratowy powierzchni i 15.000 ludności) w Europie państwem Monaco książę Albert zajmuje się, jak powszechnie wiadomo, oddawna bardzo gorliwie i umiejętnie badaniem mórz, mianowicie oceanu atlantyckiego, ma do tego celu osobny, własny jacht parowy i nagromadził w ciągu swych licznych podróży morskich ogromną liczbę przedmiotów odnoszących się do mórz, przedmiotów, które postanowił umieścić w osobnem, umyślnie do tego zbudowanem muzeum, ażeby je uprzystępnić ogółowi. Ponieważ jednak teraźniejsze muzea nie są, jak było dawniej, prostymi tylko zbiorami czy składami odnoszących się do ich nazwy przedmiotów, ale są zarazem pracowniami naukowemi przeto książę Albert idąc za duchem czasu postanowił założyć nie tylko samo muzeum, ale zarazem zaopatrzyć je w odpowiednie, liczne i pod każdym względem dobrze uposażone pracownie naukowe, by uczonym całego świata pragnącym w jego muzeum pracować naukowo dać wszelką do tego sposobność.

Muzeum w tym celu przez księcia Monaco zbudowane mieści się na skale tuż nad morzem a stanowi je bardzo piękny pod względem architektonicznym budynek, mający 100 metrów długości frontu. Na parterze w przedsionku znajduje się na bardzo kunsztownej posadzce mozaikowej widok jachtu, na którym książę dokonywał swych badań, ściany zaś przedsionka zdobią podobizny ryb morskich i innych tworów żyjących w oceanie. Z sal na parterze jedna służy do wykładów i zebrań naukowych, w drugiej znajdują się zbiory zoologiczne i narzędzia służące do naukowych badań morza, poniżej zaś mieszczą się okazy przyrodnicze zebrane w podróżach morskich samego księcia. Między temi okazami znajdują się niektóre nadzwyczaj ciekawe i rzadkie tem bardziej, że urządzenia naukowe jachtu książęcego pozwoliły na badanie oceanu aż do głębokości więcej, niż 6000 metrów. Osobno mieszczą się okazy z morza podbiegunowego, do którego książę Monaco jeździł 4 razy, dopływając aż do 80 stopnia szerokości północnej.

Te wszystkie okazy zoologiczne mieszczą się w prawej połowie sali, w lewej zaś znajduje się wszystko, co odnosi się do badania oceanów pod względem fizycznym, mianowicie przyrządy do zgłębienia, z próbkami ziemi z dna morskiego w różnych głębokościach, naczynia do pobierania próbek wody morskiej, mierzenia temperatury, wszelkie przyrządy do badań fizycznych i chemicznych wód morskich, osadów i t. d. Wszystkie zbiory oznaczano nazwami francuskiemi, angielskiemi i niemieckiemi, by ułatwić publiczności zwiedzanie, a uczonym studyowanie naukowe zbiorów w muzeum, które przez to otrzymało cechę międzynarodową.

W wielkiej sali na pierwszem piętrze, wzniesionej na 64 metrów nad poziom morza, znajduje się łódź księcia, służąca do polowań na wielory, z wszystkiemi przyrządami do dalekowymi, a po bokach wachlarze z fotografiami zebranemi z podróży morskich księcia, lub przedstawiającemi szczególniej interesujące przedmioty.

W salach bocznych mieści się wszystko to, co służy do wyzyskania morza w celach przemysłowych, a zatem wszelkie przyrządy do rybołówstwa, połowu gąbek, korali (obok nich wielki zbiór korali już obrobionych, osobliwie japońskich), pereł, muszel czyli małż, nadto zbiór zwierząt morskich, służących za pokarm i wyrobionych z nich konserw. W tej samej sali jest także zbiór rozmaitych wyrobów artystycznych, nawet starożytnych, opartych na motywach z fauny i flory morskiej.

W podziemiach gmachu znajdują się zbiorniki wody przeznaczone na akwarya dla zwierząt morskich; do tych zbiorników dopływa woda morska świeżo pompami elektrycznemi zaczerpana przez zetknięcie się z powietrzem dobrze w tlen zaopatrzona, by zwierzęta żyć mogły w najlepszych dla życia okolicznościach.

Krótko mówiąc, muzeum oceanograficzne w Monaco zaopatrzono prawdziwie po książęcemu we wszystko, co służy do poznania oceanów pod każdym względem, a zarazem do umiejętnego badania wszystkiego, co się do morza odnosi. Spodziewać się też należy, że to muzeum, dotychczas jedyne w swoim rodzaju, zwiedzać będą licznie przyrodnicy z całego świata tem bardziej, iż znajdą w niem wszystko, co im ułatwi pracę naukową i uprzyjemni pobyt w jednym z najprzyjemniejszych zakątków kuli ziemskiej.

Wiedeń, 16 stycznia.

(Polacy w Wiedniu, — Stowarzyszenia. — „Strzecha" i jej wieczory. — Koncert T. S. L. — Wieczór mazurowy. — Odczyt o Konopnickiej. — Fiszer).

Polacy w Wiedniu są najzupełniej rozbici, ze względu na ogromną przestrzeń dwumilionowego miasta. Porozrzucani po wszystkich dzielnicach Wiednia, zajęci pracami zawodowemi, mało mogą poświęcić czasu życiu towarzyskiemu wśród rodaków.

A Polaków w Wiedniu jest dość sporo. Urzędowy spis ludności z r. 1900 wyliczył 4346 mieszkańców Wiednia, poddanych austryackich, używających języka polskiego, jako swego „towarzyskiego". W ciągu ostatnich 10 lat cyfra ta znacznie wzrosła; wraz z obcopoddanymi polskiej narodowości, suma Polaków zamieszkałych w Wiedniu, przeniesie pewnie 10.000 głów. Większość, blisko 70 prc. to klasa robotnicza, która czy to zupełnie nic, czy bardzo niewiele udziału bierze w życiu stowarzyszeń polskich.

Towarzystw polskich jest w Wiedniu kilkanaście. Humanitarnemi — jest ich cztery — bardzo serdecznie opiekuje się arystokracya polska, „Towarzystwem Szkoły ludowej", które utrzymuje szkółki dla polskiej dziatwy, troszczą się sfery urzędnicze. Młodzież akademicka polska kupi się w 3 stowarzyszeniach, o różnych barwach.

Największy kontyngent inteligencyi polskiej, zamieszkałej w Wiedniu, skupia Towarzystwo „Strzecha", jedno z najstarszych tutaj stowarzyszeń polskich. Do „Strzechy" należą niemal wszyscy urzędnicy ministeryalni — Polacy. Prezesem jej jest p. Stanisław Fałat i pod jego kierownictwem życie Towarzystwa tego znacznie ożywiło się.

W pierwszą i trzecią sobotę każdego miesiąca zbierają się członkowie „Strzechy" w kawiarni „Promenada" w I. dzielnicy na „Aspernplatzu" na wspólne zebranie towarzyskie. Programy wieczorów tych wypełniają produkcye artystyczne, konferencye literackie, tańce i zabawy towarzyskie. Ostatniej soboty „Strzechy" d. 7 b. m. produkowała się doskonała śpiewaczka p. Mroczkowska, artysta-skrzypek prof. Tyberg, p. Morelowski i i.

„Strzecha" nie zapomina o rocznicach narodowych. Niedawno urządziła wieczór Mickiewiczowski, dnia 21 b. m. zaś urządza uroczysty wieczór w 80 rocznicę powstania styczniowego. Wstępne słowo wypowie poseł dr. Ludomir German.

Bardzo interesujący koncert urządza 22 b. m. w sali Ehrbara polskie Towarzystwo szkoły ludowej w Wiedniu na rzecz tutejszych szkółek polskich. W koncercie weźmie udział zaszczytnie znana we Lwowie pianistka p. Natalia Loewenhof i śpiewaczka operowa p. Aleksandra Szafrańska. Wieczór ten ma z góry zapewniony ogromny sukces artystyczny i kasowy, gdyż protektorat nad nim objęła księżna Marya Lubomirska.

Jedną z najmilszych zabaw karnawału wiedeńskiego jest „wieczór mazurowy". Zastąpił on dawne reprezentacyjne wielkie bale polskie, który przeszły do świetnej historyi, jako zabawy najbardziej ożywione i najwytworniejsze.

I „Wieczory mazurowe" mają już swoją tradycyę. Zbiera się na nich polski, niemiecki i czeski świat polityczny, polska, niemiecka i węgierska arystokracya, wyższe sfery urzędnicze i t. d., a zabawa idzie mimo oficyalnego trochę charakteru wieczoru, przewybornie.

W tym roku komitet polskiej zabawy tanecznej z JE. dr. Bilińskim na czele żywo zakrzątnął się, aby „Wieczorowi mazurowemu" zapewnić duży sukces. I rzeczywiście — w sobotę, 14 b. m., sale hotelu „Continental" zapełniły się po brzegi niezwykle doborową publicznością. W rzędzie gości balowych widzieliśmy: P. Prezydenta Ministrów bar. Bienertha, PP. Ministrów: hr. Stürghka, dr. Weiskirchnera, Zaleskiego i Głąbińskiego, byłych PP. Ministrów: dr. Bilińskiego, dr. Dulębę i Wittoka, Prezydenta Izby posłów dr. Pattaia, wielu posłów polskich i niemieckich, tajnego radcę Kniaziołuckiego, szefów sekcyj: dr. Franciszka Müllera i Wimmera, urzędników ministeryalnych Polaków niemal w komplecie z radcami Dworu pp. Dobieckim, Struszkiewiczem i i. na czele, dalej Karolostwa hr. Lanckorońskich, margrabinę Pallavicini, hr. Szembeka, hr. Apponyiego, hr. Mels Colloredo, hr. Wenkheima, bar. Uray, bar. Ziemiałkowską, bar. Schramm-Schiessla, bar. Glasera, bar. Haas-Teichenową, panią z hr. Krasickich Homolacsową, wielu wyższych wojskowych i t, d.

Panie z polskiej kolonii królowały urodą i tualetami. Zabawa była bardzo ochocza i ożywiona. Tańczono w 100 blisko par niemal do białego rana. Walce przeplatano mazurami, które szły z ogniem i staropolskim animuszem.

W sympatycznym lokalu „Nowego wiedeńskiego klubu kobiecego" wygłosiła 11 b. m. p. Anna Jabłońska po niemiecku odczyt o Maryi Konopnickiej. W zajmującym, barwnym i świetnie wypowiedzianym odczycie prelegentka mówiła o życiu i ideach społecznych Konopnickiej i scharakteryzowała twórczość literacką znakomitej poetki. Odczyt p. Jabłońskiej przyjęła wytworna niemiecka publiczność bardzo serdecznymi oklaskami. Konferencyę p. Jabłońskiej ilustrowała recytacyą panna Hetmann, artystka „Residenzbühne". Trzy wiersze Konopnickiej w znakomitym przekładzie dr. Monata i nowela „Krysta" w tłumaczeniu p. Łopuszańskiego wywarły na publiczności duże wrażenie. Wyrażono pod adresem p. Jabłońskiej życzenie, aby zajęła się przekładem celniejszych utworów poetyckich i prozaicznych polskiej poetki na język niemiecki.

Śmierć wielkiego polskiego artysty, Gustawa Fiszera, odbiła się echem i w Wiedniu. Fiszer brał udział w wycieczce zespołu teatru lwowskiego do Wiednia w maju z. r. Jako artysta zdobył sukces ogromny, jako człowiek sympatyę i przyjaźń tych, którzy dopiero wówczas z nim zetknęli się, przedewszystkiem zaś kolegów-Niemców. Nazwisko Fiszera, którego krytycy wiedeńscy uznali za największego z polskich artystów, zapisało się w pamięci wiedeńskiego świata artystycznego. Gazety codzienne przyniosły gorące słowa wspomnienia zmarłemu polskiemu „Coquelinowi". *K. Bar.*

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. („Toska". — Nowe opery). Krwawa Sherlockjada Sardou, przybrana przez Pucciniego w odpowiednio brutalną szatę muzyczną daną była wczoraj po raz pierwszy w tym sezonie. I tylko dlatego o niej piszemy, gdyż zresztą nie było w tem nic takiego, coby zasługiwało na specyalną wzmiankę. Wznowione bez próby, albo co najwyżej po jednej próbie szło przedstawienie stosunkowo gładko tylko w partyach solowych, orkiestra i chóry kulały na każdym kroku, a koniec aktu pierwszego dał nam nawet kocią muzykę dość udatną. Wykonawcy partyj głównych są znani. Pani Bohus-Hellerowa, wdzięczna jako zjawisko, ma do roli „Toski" za mało temperamentu — p. Okoński wyborny w masce i postawie zamało demoniczności, której akcentowanie w tak jaskrawej sztuce jak „Toska", jest konieczna. Łowczyński znów wygląda nie na malarza, ale na fryzyerczyka, a śpiewa wciąż gardłem, a nie piersią. Ponieważ jednak są to mankamenty, że tak powiem wrodzone, trzeba się z nimi pogodzić. Co do całości to przypuścić należy, że skoro odbędzie się kilka takich „generalnych prób" wobec publiczności, z czasem pójdzie wszystko lepiej. Teatr był należycie wywatowany.

Podczas gdy my przygotowujemy się do dwóch wielkich premier operowych, na szerokim świecie odbywa się premiera nowej opery Humperdinka, twórcy „Jasia i Małgosi". Nosi ona tytuł „Dzieci królewskie" i jest przeróbką z dawniejszego melodramatu. Prapremiera odbyła się w Nowym Jorku, dla Europy w Berlinie, a za Berlinem pośpieszyła Praga. Nowy utwór zyskał wielkie powodzenie, a krytyka uważa go za jeden z najlepszych utworów dramatyczno-muzycznych w ostatnich latach. Za dni znów kilka Drezno da nam jeszcze ciekawszą prapremierę: „Kawalera z różą".

E. Walter.

Macierz Polska wydała jako nr. 58 swej „Biblioteki" Astronomię popularną. Autor jej dr. Marcin Ernst profesor Uniwersytetu lwowskiego, zdołał pomieścić w niewielkiej książce wszystko, co należy do elementów wiedzy astronomicznej. Wykład jest niezmiernie prosty i zajmujący. W tekście mieszczą się liczne ilustracye uzmysławiające treść wykładu. Całość obejmuje 12 arkuszy druku; cena 1 kor.

(as.) **Ole Svendsen:** „Bornholmskie baśnie". Wolny przekład Lesława Jaworskiego. Kraków 1911. S. A. Krzyżanowski.

„W ubiegłym roku — pisze w przedmowie tłumacz — bawiąc na duńskiej wyspie Dornholm, kroczyłem śladami baśni rozsnutej przez fantazyę ludu, ujętej w przecudne słowa Ole Svendsen... Pokochałem te baśnie, pokochałem kraj zamieszkały przez rosły, jasnowłosy, dobry lud duński. Z owej miłości wyrosło postanowienie przełożenia bornholmskich baśni na język nasz ojczysty".

I autor rzeczywiście dokonał tego, z całą miłością i troskliwością o zachowanie ducha i oryginalności tych prześlicznych opowiadań, pełnych niepojętego uroku i melancholii, tych opowieści wysnutych z baśni ludu północnych, a przepysznie oddanych przez Ole Svendson. Czyta się też je z ogromnem zajęciem, marzy nad losem nieszczęsnej miłości Marlity, rozrzewnia historya „Biednej matki", słucha szumu błękitnych fal o grotę, gdzie śpi skamieniała Sygryda... A przyczynia się do tego, jak już wspomniałem, prześliczny wprost przekład p. Jaworskiego, który okazał się w nim prawdziwym poetą.

Sympatyczną książkę wydała drukarnia narodowa w szacie bardzo wytwornej.

(as.) **Jan Grzegorzewski:** „Grób Warneńczyka". Badania autentyczności grobu przy 4-tym kilometrze pobojowiska warneńskiego z dnia 10 listopada 1444 r. Z 14 załącznikami. Kraków 1911. Nakładem Akademii Umiejętności. — Skład główny w księgarni Spółki wydawniczej.

Niedawno podaliśmy uwagi E. Zoryana o odnalezieniu tego grobu, obecnie mamy przed sobą poważne dzieło znakomitego badacza J. Grzegorzewskiego, dzieło, które najwyższa naukowa instancya naukowa wydała własnym nakładem, przez co już nadała mu charakter dokumentu naukowego.

Ze względu na bardzo ważną treść, znakomite dowody i fakta naukowe, które autor zebrał, poświęcimy pracy Grzegorzewskiego obszerniejsze omówienie.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę, po raz 8 „Peer Gynt", poemat dramatyczny w 5 aktach H. Ibsena.

We czwartek, po raz 19 „Miłość cygańska", operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W piątek, po raz 1 „Demon ziemi", tragedya w 4 aktach z prologiem F. Wedekinda.

W sobotę, o godz. 3 po poł. dla młodz. szkolnej „Kupiec wenecki", komedya w 5 aktach Szekspira, z Ferd. Feldmanem w roli „Shyloka".

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 20 „Rozwódka", operetka w 3 aktach L. Falla.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. „Betleem polskie" jasełka w 3 aktach Luc. Rydla.

W niedzielę, o godz. 7·30 wieczorem, po raz drugi, „Tosca", opera w 3 aktach Pucciniego, występ Ireny Bohuss, T. Łowczyńskiego i A. Okońskiego.

W poniedziałek, po raz drugi, „Demon Ziemi", tragedya w 4 aktach z prol. F. Wedekinda.

We wtorek po raz dziewiąty „Peer Gynt", poemat dramatyczny w 5 aktach Henryka Ibsena.

We środę, po raz trzeci, „Demon Ziemi", tragedya w 4 aktach z prol. F. Wedekinka.

We czwartek po raz pierwszy „Zmierzch Bogów", trzeci dzień z trylogii „Pierścień Nibelunga" R. Wagnera. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego, Ireny Bohuss, Heleny Oleskiej, oraz występ Matyldy Lewickiej, Jadwigi Lachowskiej, Zofii Tarnawskiej, Adeli Pfau (debiut), Adama Okońskiego, Stanisława Tarnawskiego i Leona Jelińskiego. Abonament: serya I. Kolor biletów czerwony. Początek wyjątkowo o g. 6·30 wieczorem.

W piątek po raz 16 „Peer Gynt", poemat dramatyczny w 5 akt. Henryka Ibsena.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We czwartek, 19 stycznia, „Noblesse oblige", krotochwila w 3 aktach M. Hennequina i R. Vebera.

W piątek, 20 stycznia. „Wesele", dramat w 3 akt. Stan. Wyspiańskiego. Popularne.

W sobotę, 21 stycznia, nowość, „Wolny związek", komedya w 3 akt. Ludwika Fuldy.

W niedzielę, 22 stycznia po południu, „Betleem Polskie", jasełka w 3 aktach, napisał Lucyan Rydel. Popularne.

W niedzielę, 22 stycznia, wieczorem. „Wolny związek", komedya w 3 aktach L. Fuldy.

W poniedziałek, 23 stycznia, „Makbet", tragedya w 5 aktach Szekspira. Popularne.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Pan Minister wyznań i oświaty przyznał VIII. klasę rangi: Mieczysławowi Christoffowi, profesorowi Akademii handlowej we Lwowie; nauczycielom i nauczycielkom szkół ćwiczeń w seminaryach nauczycielskich: Grzegorzowi Zarzyckiemu i Piotrowi Budzińskiemu w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Stanisławowie; Apolinaremu Lewickiemu i Wincentemu Skotnickiemu w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Samborze; Piotrowi Hryniowskiemu i Mikołajowi Morozowi w seminaryum nauczycielskiem męskiem we Lwowie; Wojciechowi Ryglowskiemu w sem. nauczycielskiem męskiem w Tarnowie; Józefie Kulińskiej i Oldze Georgorowej w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem we Lwowie; Maryi Teisseyre w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Krakowie.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował Kazimierę Koziołównę, zastępczynię nauczycielki w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem we Lwowie, nauczycielką szkoły ćwiczeń w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Przemyślu.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: ks. Franciszka Matyjkiewicza na du-

chownego członka obrządku rzymsko-katolickiego do Rady szkolnej okręgowej w Sanoku; ks. Edwarda Tabaczkowskiego na duchownego członka obrządku rzymsko-katolickiego do Rady szkolnej okręgowej w Tłumaczu; Jana Kotaska na delegata Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Oświęcimiu.

Rada szkolna krajowa nadała Henrykowi Maurerowi, profesorowi gimnazyum w Jarosławiu, posadę rzeczywistego nauczyciela w gimnazyum św. Anny w Krakowie; zamianowała dr. Barucha Maguliesa zastępcą nauczyciela religii izraelickiej w gimnazyum w Drohobyczu; zamianowała w szkołach ludowych: Stanisława Niżyńskiego nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Olchowcu; Juliana Tymczuka nauczycielem 1-klasowej szkoły w Świerzkowcach; Maryę Baczyńską nauczycielką 1-klasowej szkoły w Hucie połonieckiej; przeniosła: Stanisława Denkiewicza, nauczyciela 5-klasowej szkoły w Dukli, przydzielonego do szkoły męskiej w Dębicy, na posadę nauczyciela do 5-klasowej szkoły męskiej w Jaworznie; Maryę Hrubową, nauczycielkę 4-klasowej szkoły w Tłumaczyku, przydzieloną do 2-klasowej szkoły w Siemakowcach, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Zahajpolu; Karolinę Staszkiewiczównę, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Lelechówce, na posadę nauczycielki do 4-klasowej szkoły w Stawczanach; Romana Jurczyńskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Strzelbicach, na równorzędną posadę do szkoły w Nahujowicach: Anielę Kułakównę, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Majdanie, na równorzędną posadę do szkoły w Błażowie; Jakóba Sandera, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Bruśnie nowem, na równorzędną posadę do szkoły w Dąbrowie.

Rada szkolna krajowa wyłączyła gminę Kurypów, w okręgu stanisławowskim, z zakresu szkolnego w Pukasowcach i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Kurypowie; zorganizowała 1-klasowe szkoły ludowe: w Piłach, w okręgu żółkiewskim; w Dudyniu, w okręgu brodzkim; w Łukawcu, w okręgu brodzkim; w Susułowie, w okręgu rudeckim; w Bańskiej w górnej części wsi, w okręgu nowotarskim; w Szyszkowcach, w okręgu brodzkim; w Hoszowie, w okręgu liskim; w Mchawie, w okręgu liskim; przekształciła: 5-klasową szkołę mieszaną w Zakopanem, w okręgu nowotarskim, na 5-klasową szkołę męską i 5-klasową szkołę żeńską; 4-klasową szkołę mieszaną w Zborowie na 5-klasową; 2-klasowe szkoły: w Łużnej, w okręgu gorlickim, na 4-klasową; w Ostapiu, w okręgu skałackim, na 4-klasową; w Wiśniowej, w okręgu wielickim, na 4-klasową; 1-klasowe szkoły ludowe na 2-klasowe: w Gilowicach, w okręgu żywieckim; w Chorzelowie, w okręgu mieleckim; w Zarówniu, w okręgu mieleckim; w Kamieniu, w okręgu kałuskim; w Zręczycach, w okręgu wielickim; w Łęgu ad Partyń, w okręgu tarnowskim.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Galicyjski Bank ludowy dla rolnictwa i handlu. Dnia 17 b. m. odbyło się we Lwowie konstytuujące walne zgromadzenie galicyjskiego Banku ludowego dla rolnictwa i handlu. Bank ten założony został na podstawie koncesyi, udzielonej uprz. Bankowi dla krajów koronnych *(k. k. priv. österreichische Länderbank)* w Wiedniu wspólnie z posłem Władysławem Długoszem. Kapitał akcyjny wynosi dwa miliony koron i może być podwyższony do pięciu milionów koron. Nowy Bank, obok uprawiania bieżącego interesu bankowego, kredytu hipotecznego i komunalnego, ma na celu popieranie przemysłu, handlu i rzemiosł, zamierza zająć się tworzeniem organizacyj dla podniesienia produkcyi rolniczej i hodowli bydła, oraz sprzedaży bydła, a wreszcie uprawiać będzie także interes wkładkowy.

Do rady zawiadowczej nowego Banku wybrani zostali pp.: radca Rządu dr. J. Th. Baumfeld, dyrektor austryackiego centralnego kredytowego Banku ziemskiego, Władysław Długosz, poseł sejmowy, adwokat dr. Wojciech Dziedzic, Karol Fiedler, dyrektor Länderbanku, Maksymilian Kraus, dyrektor Länderbanku i Jędrzej Krukierek, właściciel realności.

Na członków wydziału rewizyjnego wybrano pp.: Stefana Hajeka, Maurycego Meisla i Józefa Przybyłowicza, na zastępców zaś pp.: Teodora Kockeisa i Franciszka Garczyńskiego.

Walne zgromadzenie odbyło się w obecności komisarza rządowego, radcy Namiestnictwa p. Brücknera i substytuta notaryalnego p. Ziemnowicza.

Na odbytem następnie pierwszem posiedzeniu rady zawiadowczej wybrano posła Władysława Długosza prezesem, a radcę Rządu dr. Baumfeldta wiceprezesem tejże rady, oraz ustanowiono dyrektorami pp.: dr. Stanisława Garfeina, adwokata w Krakowie i Maurycego Wiktora Eichnera, prokurzystę Länderbanku. Nowa instytucya rozpocznie swoje czynności — siedzibę ma we Lwowie — za kilka tygodni.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 9 do 15 stycznia 1911 bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 10·40 do 10·60, nowa —·— do —.—, żyto stare 7·— do 7·40, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 7·50 do 8·50, pastewny 7·50 do 7·50, owies stary 7·25 do 7·45, nowy —·— do —·—, hreczka 6·23 do 6·60, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 11·70 do 13·20, pastewny —·— do —·—, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 7·50 do 7·75, nowy —·— do —·—, wyka stara 7·50 do 8·—, nowa —·—, koniczyna czerwona 75·— do 85·—, biała 100·— do 110·—, szwedzka 70·— do 80 —, tymotka 39·— do 43·—, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 13·— do 13·25, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel 102·— do 112·—, nowy —·— do —·—, siano lepszej jakości 3·45 do 3·80, siano gorszej jakości 3·— do 3·30, słoma mierzwiasta 2·60 do 2·65, słoma do sienników 2·75 do 3·—, nafta zwykła 11·— do 12·—, salonowa 13·— do 15·—, ropa borysławska *loco* stacya Borysław (prompt.) za 100 kilogramów od 2·91 do 2·94, spirytus 10.000 litr procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 45·— do 45·50, ekskontyngentowany 25·25 do 25·50.

OSTATNIA POCZTA.

= Jak wiadomo, na pierwszem posiedzeniu plenarnem Delegacyi austryackiej w ubiegłej sesyi upoważniono Prezydyum, aby przedłożenia wspólnego Rządu po ich nadejściu przydzielało odpowiednim komisyom dla obrad wstępnych. Wskutek tego, przedłożenia rządowe w tym samym dniu, kiedy przyjdą pod obrady w plenum węgierskiej Delegacyi, t. j. dnia 24 b. m., odesłane będą w krótkiej drodze także do prezydyum Delegacyi austryackiej. D. 30 b. m. rozpoczną się obrady komisyj Delegacyi, mianowicie o godz. 10 rano komisyi dla spraw zagranicznych, a dnia 31 po południu komisyi dla spraw bośniackich. Obydwie będą obradowały i w następnych dniach. Na d. 1 lub 3 lutego projektowane jest pełne posiedzenie Delegacyi, na którem dokonany zostanie wybór Wiceprezydentów i wybory uzupełniające do komisyi.

= Wedle informacyj z Berlina, pruska komisya kolonizacyjna zbierze się w ostatnim tygodniu bieżącego miesiąca na pełne posiedzenie, na którem ustalony będzie memoryał komisyi za rok ubiegły. Na porządku obrad posiedzenia niema sprawy wywłaszczenia.

W budżecie komisyi kolonizacyjnej przewidziane jest zwiększenie wydatków o 105.000 marek. Sumę tę przeznacza się na różne potrzeby biurowe, remuneracye znawców, tudzież pośredników kolonizacyjnych, pomocników rachunkowych, nie zatrudnionych stale techników, dozorców i t. d. Część tych wydatków ma być obrócona na ściąganie rent.

Powiększona ma też być liczba urzędników etatowych; ma być 6 stałych mierników i 9 stałych rysowników. Potrzeba na to 31.050 marek. Czternaście posad dyetaryuszy biurowych i trzech kancelaryjnych zamienionych ma być również na etatowe, co pociągnie za sobą zwiększenie wydatków 34.350 marek na podwyżkę pensyi, a 29.990 marek na mieszkania. Co do pomocników i kosztów podróży, to budżet w stosunku do roku ubiegłego zawiera obniżkę o 68.700 marek.

= Z Poznania donoszą: Na wiecu wyborców katolickich, który odbył się w niedzielę, w Olsztynie, postawiono na kandydatów poselskich do parlamentu Rzeszy w okręgu reszelsko-olsztyńskim: ks. proboszcza Barczewskiego z Brunswałdu, ks. proboszcza Bilitewskiego z Wolfsdorfu, p. Andrzeja Samulewskiego z Gietrzwałdu.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się wiece wyborcze w Biskupcu i Gietrzwałdzie.

= Wedle wiadomości z Belgradu następcy tronu Serbii, Czarnogóry i Bułgaryi złożyć mają w czasie lata w Petersburgu carowi wizytę.

= Holenderski minister spraw zagranicznych oświadczył pewnemu dziennikarzowi amsterdamskiemu, że odpowiedź Wenezueli na protokół, który sporządzono w celu przywrócenia dyplomatycznych stosunków między Holandyą a Wenezuelą, brzmi bardzo niepomyślnie, Poseł Wenezueli z powodu, że jego misya nie została uwieńczona pomyślnym skutkiem, podał się do dymisyi i odjechał.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 18 stycznia. Izba posłów prowadzi dziś w dalszym ciągu rozprawy o budżecie w pierwszem czytaniu.

Przemawiał p. Fiedler.

Wiedeń, 18 stycznia. Izba posłów wybrała dziś do Delegacyi w miejsce p. Głąbińskiego posła Stojałowskiego.

Wiedeń, 18 stycznia. Wśród wpływów, odczytanych wczoraj w Izbie posłów, są: wniosek p. Zamorskiego w sprawie zmiany kilku postanowień kodeksu cywilnego o rękojmi za sprzedane bydło. Pismo wiedeńskiego sądu o wydanie p. Paducha z powodu sprawy o zbrodnie z § 197, 200, ewentualnie 183 u. k.; pismo tego sądu o wydanie p. Wityka z powodu obrazy czci.

Nowy Prezes Koła polskiego.

Wiedeń, 18 stycznia. Koło polskie wybrało prezesem p. Łazarskiego 66 głosami na 67 głosujących.

Hr. Thun namiestnikiem Czech.

Praga. Jak się *Biuro korespondencyjne* dowiaduje, zmiana na stanowisku Namiestnika Czech została dokonana i w sprawie tej okazały się następujące pisma Odręczne:

„Kochany hrabio Coudenhove! Przychylając się w łasce do Pańskiej prośby o zwolnienie z urzędu Mego namiestnika królestwa Czech i przeniesienia go w trwały stan spoczynku, wspominam z wdzięcznością o wybitnych zasługach, jakie Pan zaskarbiłeś sobie podczas prawie 15 letniej skutecznej działalności na tem stanowisku. W gorliwem spełnianiu obowiązków wśród ciężkich warunków prowadziłeś Pan administracyę kraju z niezmużonym zapałem i ścisłem baczeniem na dobro mieszkańców, którym poświęciłeś Pan pełną troskę i całą swoją wiedzę Z okazyi Pańskiego ustąpienia z czynnej służby wyrażam Mu Moje najpełniejsze uznanie i najgorętsze podziękowanie, łącząc z tem najlepsze życzenia dla Pańskiej pomyślności.

Wiodeń, 17 stycznia 1911.

Franciszek Józef *w. r.*
Wickenburg *w. r.*"

„Kochany hrabio Thun! Mianuję Pana Moim Namiestnikiem dla królestwa Czech.

Wiedeń, 17 stycznia 1911.

Franciszek Józef *w. r.*
Wickenburg *w. r.*"

Kraków, 18 stycznia. *(Tel. pryw.).* Pierwsze posiedzenie komisyi prowadzącej dochodzenia w sprawie zaburzeń z powodu wykładów ks. prof. Zimmermanna odbędzie się dziś o godz. 6 wieczorem. Komisya przesłuchała przeszło 450 słuchaczy, a obecnie przygotowuje wnioski dla senatu. Niewiadomo, czy będzie mogła uczynić to już dziś, czy też zajdzie potrzeba odbycia dalszych posiedzeń.

Kraków, 18 stycznia. *(Tel. pryw.).* Dziś odbędzie się posiedzenie komisyi teatralnej Rady miejskiej w sprawie wydzierżawienia teatru miejskiego.

Kraków, 18 stycznia. *(Tel. pr.).* Wczoraj odbyło się zgromadzenie członków Polskiego Stronnictwa Ludowego, zamieszkałych w Krakowie. Przewodniczył adwokat dr. Bardel. Omawiano położenie polityczne, zerwanie sojuszu z konserwatystami i nawiązanie rokowań z demokratami. Przemawiali pp. Wąsowicz, Stączek, Czarnecki, Niemiec.

Uchwalono rezolucyę, domagającą się, aby posłowie stronnictwa stali na stanowisku wykonania ustawy kanałowej z r. 1901. Nadto oświadczono się za wprowadzeniem 4-przymiotnikowego prawa głosowania do Sejmu, wezwano zarząd stronnictwa, by przeprowadził zgodę z lwowską frondą i wyrażono żądanie, aby polityka stronnictwa była zasadnicza, jednolita, oparta na programie demokratycznym.

Wreszcie dokonano wyboru zarządu. Przewodniczącym wybrano adwokata dr. Bardla, zastępcą p. Maurizio.

Kraków, 18 stycznia. *(Tel. pryw.).* Sprzedaż mięsa argentyńskiego jest dziś więcej ożywiona. W trzech jatkach sprzedano blisko 1000 klgr.

Wiedeń, 18 stycznia. P. Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z P. Ministrem handlu udzielił pozwolenia Dominikowi ks. Radziwiłłowi, Leopoldowi Winnerowi, Ludwikowi i Władysławowi Żeleńskim, łącznie z filią austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu na utworzenie Tow. akcyjnego pod firmą: „Radziwiłł, Winner i Żeleńscy, Towarz. akcyjne dla wyrobów z gliny i piasku" z siedzibą w Krakowie i zatwierdził jego statuty.

Z Królestwa Polskiego.

Warszawa, 18 stycznia. *(Tel. pryw.).* Onegdaj w nocy na stokach cytadeli warszawskiej wykonano wyrok warszawskiego sądu wojennego, skazujący na śmierć przez powieszenie Bronisława Kwiecińskiego, uczestnika napadu na właścicielkę magazynu obuwia Delejową.

Chełm, 18 stycznia. *(Tel. pryw.)* Korzystając z pobytu tu biskupa Eulogiusza, bractwo prawosławne udało się do niego z prośbą, aby sprawę wyłączenia Chełmszczyzny załatwiono podczas nadchodzącej sesyi Dumy. Zdaniem bractwa jest to konieczne z tego względu, aby przed ustanowionym przez rząd terminem utworzenia gubernii chełmskiej w r. 1913 chełmskie władze administracyjne, oraz inne organizacye polityczne rossyjskie mogły rozwinąć w całej pełni swą działalność w zakresie utrwalenia zasad państwowości rossyjskiej, oraz przeprowadzenia zamierzonych planów co do podniesienia dobrobytu ludności rossyjskiej,

Płock, 18 stycznia. *(Tel. pryw.).* Komisya gubernialnia zatwierdziła zmianę ustawy Tow. szkoły średniej w Płocku.

Z W. Księstwa Poznańskiego.

Poznań, 18 stycznia. *(Tel. pryw.).* Redaktora odpowiedzialnego *Gazety Grudziądzkiej* p. Bielickiego skazano na 600 marek za bezpłatne dodanie prenumeratorom „Śpiewnika polskiego". Prokurator zakwalifikował czyn ten jako „podburzanie do gwałtów". Proces odbył się przy drzwiach zamkniętych.

Paryż, 18 stycznia. Według *Siècle*, pełnomocnik francuski generał Toutée, wysłany do Melilli na powitanie króla Alfonsa, w przemowie swej dobitnie podkreślił misyę Hiszpanii w Marokku a tylko lekko zaznaczył rolę Francyi. Jak słychać, Rada ministrów ma mu udzielić nagany.

Paryż, 18 stycznia. Senat 171 głosami przeciw 129 oświadczył się przeciw pomnożeniu koncesyj szynkarskich.

Leodyum, 18 stycznia. Górnicy podjeli pracę.

Lizbona, 18 stycznia. Gazownie funkcyonują normalnie. Oficyalne i prywatne wiadomości z prowincyi donoszą o zupełnym spokoju i porządku. Dziś zajmie się Rada ministrów ostateczną redakcyą ordynacyi wyborczej, poczem ustawa będzie opublikowana

Konstantynopol, 18 stycznia. Rada ministrów zajmowała się położeniem w Yemenie i postanowiła wysłać tam 30 batalionów piechoty i większą ilość mitrajlez.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 stycznia 1911. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 679·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 869·75, Akcye Anglobanku 326·—, Akcye Unionbanku 636·25, Akcye Länderbanku 535·25, Akcye Bankvereinu 558·—, Akcye Bodencredit 1343·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 683·—, Akcye kolei państwowych 750·75, Akcye, kolei Południowej 116·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5155·—, Akcye kolei czerniowieckiej 558·50, Akcye Alpiny 767·75, Akcye Rima Muranyi 671·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2593·—, Akcye Fabryki broni 744·—, Akcye Tureckie tytoniowe 378·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 813·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·—. Renta majowa 93·20, Austryacka Renta koronowa 93·05, Węgierska Renta koronowa 92·—, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·60, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·10, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·50, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·50, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·60, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·65. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 92·65, Losy tureckie 262·25, Marki 117·43, Rubel 254·—, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 104·05, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 724·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93—. Galicyjski Bank ziemski 99·10.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18 stycznia 1911.

Hotel George'a.
PP. W. Krzysztofowicz z Bukowiny, W. Małecki z Turad, K. Abrahamowicz z Cziresz, R. Ochocki z Kalinowszczyzny, W. Długosz z Borysławia.

Hotel Europejski.
PP. J. Krzysztofowicz z Artasowa, J. Dryszkiewicz z Izdebnika.

Hotel Francuski.
PP. J Dmochowski z Rossyi, Z. Katyński z Krakowa.

Hotel Victoria.
PP. M. Skolimowski z Tarnowa, W. Wrześniowski z Bohorodczan, B. Dumnicki z Tarnowa.

Hotel Imperial.
PP. E. Homolacz z Boratyna, W. Micewski z Tuczemp.

Hotel Reunion.
P. Skołyszewski z Krakowa.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 18 stycznia.

	płacą walutą kor. K	h	żądają walutą kor. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	683	—	690	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	472	—	490	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	557	—	564	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	525	—	533	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ $4^{1}/_{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
„ kraj. $4^{1}/_{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	99	40	100	10
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	20	94	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^{1}/_{2}$ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	60	93	30
Banku gal. ziem. kr. $4^{1}/_{2}$% 60 l.	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	20	98	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^{1}/_{2}$ pr. (3 em.)	99	30	100	—
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	60	93	30
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	60	93	30
Pożyczka m. Krakowa	92	50	93	20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	50	94	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	80	90	50
„ „ „ 4 konwen.	92	30	93	—
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	—	93	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	107	—	117	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	38	11	48
20 frankówka	19	08	19	22
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ papierowych	253	50	254	70
100 marek niemieckich	117	40	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 stycznia 1911.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	93·25	93·45
styczeń-lipiec	93·20	93·40
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·20	97·40
kwiecień-październik	97·20	97·40
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	165·—	169·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	214·—	220·—
„ „ 1864 po 100 zł.	309·—	315·—
„ „ 1864 po 50 zł.	306·—	312·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·55	116·75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	93·10	93·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·40	115·40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^{3}/_{4}$ pr. (ostemp. akcye)	445·—	448·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^{1}/_{4}$ pr.	117·15	118·15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·25	95·25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·25	95·25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	105·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·25	96·25
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·35	97·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·70	97·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·20	97·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·—	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·45	97·45
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·70	95·70
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·60	95·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·75	115·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·60	111·80
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·15	92·35
„ obl. pr. regul. Cisy 3 prc.	76·65	77·65
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	224·—	230·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	224·—	230·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·85	93·85
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·15	93·15
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	103·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·50	94·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·40	101·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·15	94·15
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	98·15	99·15
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·25	91·25
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	—·—	—·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	262·25	265·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4^{1}/_{2}$ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·—	95·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	299·—	305·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	289·50	295·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·50	94·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·75
„ „ „ „ los 50 l. $4^{1}/_{2}$ pr.	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·25	94·25
Banku gal. ziem. kred. $4^{1}/_{2}$ pr. 60 l.	98·85	99·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·15	93·15
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·60	96·60
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	97·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^{1}/_{2}$ pr. $51^{1}/_{2}$ lat zwrotna	99·50	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^{1}/_{2}$ pr.	99·50	100·50
Banku kr. obl. kolej. żel. $57^{1}/_{2}$ l. 4 pr.	92·75	93·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·20	99·20
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·60	99·60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·25	89·25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·50	94·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103·—	104·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	44·25	48·25
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	530·—	540·—
Clary 40 zł. m. k.	205·—	215·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	109·—	119·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	89·—	95·—
Palfy 40 zł. m. k.	265·—	275·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	97·50	103·50
„ „ węg. tow. 5 zł.	67·—	73·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	75·—
Salma 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	325·75	326·75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3966·—	3976·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	681·60	682·60
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	868·75	869·75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	764·—	766·—
Gal. banku hip. 200 zł.	682·—	683·20
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	460·—	465·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	535·30	536·30
„ Austro-węg. 1400 kor.	1890·—	1900·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	636·75	637·75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	287·—	288·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	282·—	284·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	459·—	463·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5130·—	5160·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	559·—	560·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	335·—	345·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1167·—	1173·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	780·—	781·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	812·—	822·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	767·60	768·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2595·—	2605·—
Schodnicy 500 kor.	503·—	509·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	367·—	369·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	242·—	246·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·25	$240·52^{1}/_{2}$
Paryż za 100 franków	$95·05^{1}/_{2}$	95·15
Petersburg za 100 rubli $5^{1}/_{2}$ pr.	253·75	254·50
Niemieckie banki	$117·42^{1}/_{2}$	$117·62^{1}/_{2}$
Włoskie banki	94·60	94·72
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·—	$95·12^{1}/_{2}$
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·03	19·05
20-markówka	23·49	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·42^{1}/_{2}$	$117·62^{1}/_{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir	94·65	94·90
Ruble	$2·53^{3}/_{4}$	$2·54^{3}/_{4}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 157/911 (418 2—2)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia robót około budowy fundamentów dla maszyn i kotłów wraz z omurowaniem tychże w znajdujących się w budowie budynkach: elektrycznej centrali, warzelni i odczyszczalni przy c. k. Zarządzie salinarnym w Wieliczce rozpisuje się niniejszem rozprawę ofertową.

Powyższa budowa ma być częściowo bezzwłocznie rozpoczęta, zaś ukończenie budowy ma nastąpić w terminach, oznaczonych w szczegółowych warunkach technicznych, odpowiednio do postępu zestawienia maszyn i kotłów.

Postanowienia dotyczące wnoszenia ofert, ogólne i szczegółowe warunki, kosztorysy i plany można przejrzeć a formularze dla wnoszenia ofert podjąć w godzinach urzędowych w pomienionym Zarządzie salinarnym.

Należycie ostemplowane i podpisane oferty należy wnosić w zapieczętowanych kowertach z napisem:

„Oferta na budowę fundamentów dla maszyn i kotłów w budynkach: elektrycznej centrali, warzelni i odczyszczalni przy c. k. Zarządzie salinarnym w Wieliczce“

najpóźniej do 11 godziny przed południem w piątek dnia 3 lutego 1911 do c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce.

Do oferty ma się dołączyć 5 prc. wadyum od oferowanej kwoty względnie poświadczenie złożenia tegoż w kasie wspomnianego c. k. Zarządu salinarnego.

Otwarcie ofert, przy którem mogą być obecni oferenci, nastąpi w oznaczonym powyżej dniu w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce o godzinie 11 przed południem.

Oferty po terminie wniesione, względnie nienależycie sporządzone lub nie opatrzone potwierdzeniem złożenia wadyum nie będą uwzględnione.

O udzieleniu przybicia rozstrzyga c. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 13 stycznia 1911.

L. cz. E. 3218/10 (8) (450 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie, zastąpionej przez dr Stefana Kirchmayera w Krakowie odbędzie się dnia 10 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 w Mielcu licytacya realności lwh. 50 ks. gr. gm. Schönanger, składającej się z gruntu w obszarze 7 morgów 746 s^2 i zabudowań gospodarskich, domu murowanego, stodoły, drewutni i chlewa pod Nr. kons. 23 wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 koni karych, 2 krów, 2 pługów, 4 bron i 2 wozów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 17.600 kor., przynależności zaś na 870 kor.

Najniższa cena wynosi 12.324 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 29 grudnia 1910.

L. cz. E. 1980/10 (436)

E d y k t.

W niżej wymienionym sądzie, w biurze Nr. 14 odbędzie się dnia 16 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem licytacya 12/22 części realności objętej wyk. hipot. l. 660 ks gr. gm. kat Jezierzany z parc. budowl. lk. 161 o powierzchni 1 ar. 94 m^2 złożonej, a na 4909 kor ocenionej.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2454 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 19, oddział VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Borszczów, dnia 18 listopada 1910.

L. cz. E. 803/10 (3) (492)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szymona Kapellnera w Bochni odbędzie się dnia 14 lutego 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 85 ks. gr. gm. kat. Cichawa objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew, płota i studni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5540 kor., przynależności zaś na 360 kor.

Najniższa cena wynosi 3934 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokóły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Niepołomice, dnia 18 grudnia 1910.

L. cz. E. 1981/10 (4) (490)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie wspólnej Kasy sierocej c. k. Sądu powiatowego w Jaworznie odbędzie się dnia 15 lutego 1911 o godz. 4 po południu w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 w Jaworznie licytacya realności lwh. 1804 gminy Jaworzno zobowiązanych Tekli Baderowej oraz małol. Maryi i Józefa Baderów własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2000 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jaworzno, dnia 28 grudnia 1910.

L. cz. E. 1592/10 (5) (408)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 lutego 1911 o godzinie 10 odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9 licytacya realności lwh. 3088 gm. Jaworów, składającej się z chaty, chlewku oraz pastwiska i roli obszaru 27 ar. 28 metr.

Wartości szacunkowej 820 kor.

Najniższa oferta wynosi 546 kor. 66 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenty, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 27 grudnia 1910.

L cz. E. 1390/10 (10) (485)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 lutego 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacya całej realności lwh. 1243 i połowy realności lwh. 827 i 1215 gm. Bóbrka, Michała Bójko własnych.

Pierwsza z tych realności składa się z 10 parcel gruntowych (roli i pastwiska), realność lwh. 827 składa się z parceli budowlanej i stojących na niej dwóch budynków, murowanej chaty i stodoły, ostatnia realność składa się z 3 parcel gruntowych (rola i pastwisko).

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione następująco: realność lwh. 1243 na 2133 kor. 60 hal., połowa realności lwh. 827 na 1040 kor., a połowa realności lwh. 1215 na 205 kor. 65 hal.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 1243, 1422 kor. 40 hal., odnośnie do lwh. 827, 693 kor. 32 hal., a odnośnie do lwh. 1215, 137 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Bóbrka, dnia 5 stycznia 1911.

L. cz. E. 2550/10 (435)

Edykt.

W niżej wymienionym sądzie, w biurze Nr. 14 odbędzie się dnia 16 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem licytacya realności objętej lwh. 189 ks. gr. gm. Słobódka muszkat., złożonej z parc. bdwl. lk. 61 o obszarze 2 ar. 30 m² i 13 parcel gruntowych o obszarze 424 arów 02 m² wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych i z płotu i z zasiewów ozimych, ocenionej na 2000 kor., zaś przynależności na 87 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1391 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 19, Oddział VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Borszczów, dnia 20 grudnia 1910.

L. cz. E. 2377/10 (6) (455)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Grabca w Lubiczku zastąpionego przez dr. Zdzisława Huberta adwokata w Żabnie odbędzie się dnia 16 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Żabnie licytacya realności lwh. 17 ks. gr. gm. kat Lubiczko, obejmującej 2 parc. grunt o powierzchni 19 a. 64 m² Maryanny z Mazurów Koń własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 315 kor.

Najniższa cena wynosi 210 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabno, dnia 9 stycznia 1911.

L. cz. E. 4759/10 (3) (481 1—3)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 27 stycznia 1911 o godzinie 10 rano licytacya realności lwh. 2 ks. gr. Dąbrówka i realności lwh. 556 ks. gr. Nowy Sącz objętych.

Cena szacunkowa realności lwh. 2 ks. gr. Dąbrówka wynosi 43.371 kor., zaś najniższa cena wynosi 28.914 kor.

Cena szacunkowa realności lwh. 556 ks. gr. Nowy Sącz wynosi 12.311 kor., zaś najniższa cena wynosi 4104 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 13 stycznia 1911.

L cz. E. 1044/10 (451)

Na żądanie Jana Bieńkosia w Dulczy małej odbędzie się dnia 30 stycznia 1911 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya 1/6 części realności lwh. 343 gm. Ruda.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 433 kor. 62 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 289 kor. 08 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenta (wyciąg hipoteczny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl wielki 30 listopada 1910.

L. cz. E. VIII. 106/10 (13) (482)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Blumenkranza w Tarnowie odbędzie się dnia 14 lutego 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41 parter licytacya realności lwh. 708 gm. k. Maława, Józefa Włodarczyka własnej, składającej się z pg. 424/33 w obszarze 25 morgów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 13.109 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 8740 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Rzeszów, dnia 5 stycznia 1911.

L cz. E. 1534/10 (5) (515)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie odbędzie się dnia 1 lutego 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności lwh. 439 gm. Przybysławice i lwh. 218 gm. Marcinkowice dłużników Józefa i Katarzyny Skalskich własnych bliżej w protokole oszacowania z dnia 12 grudnia 1910 opisanych.

Nieruchomość lwh. 439 gm. Przybysławice wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4856 kor. 42 hal., zaś realności lwh. 218 gm. Marcinkowice na 56 kor. 44 hal.

Najniższa cena wynosi: ad I. 3237 kor. 62 hal., ad II. 37 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w tus. sądzie, biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, dnia 14 grudnia 1910.

L. cz. E. 1057/9 (27) (494)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 lutego 1911 odbędzie się w sali Nr. 4 sądu powiatowego w Rożniatowie relicytacya: 1. 1/3 z 1/6 części realności lwh. 396, 2. 1/10 lwh. 399, 3. 1/4 z 1/4 lwh. 612, 4. 4/144 lwh. 2779, 5. lwh. 2013, 6. 1/18 lwh. 3142, 7. 2/12 z 1/6 lwh. 2040, 8. 2/12 z 2/12 lwh. 2042, 9. 2/12 z 1/6 lwh. 2044, 10 2/12 z 2/12 lwh. 2306, 11. 1/3 i 1/4 z 2/3 lwh. 2824, 12. 4/16 lwh. 2995, 13. lwh. 1592, 14. 1/4 lwh. 1561, 15. 2/12 lwh. 2038, 16. 2/12 z 1/3 lwh. 2048, 17. 1/4 lwh. 2733 gm. Perehińsko, tudzież licytacye 1/3 części realności lwh. 484 i 11/30 części lwh. 2530, 1/12 części lwh. 1238 i 1/12 z połowy lwh. 1241 gm. kat. Perehińsko, realności lwh. 1047 połowy lwh. 1949 i 1043, realności lwh. 680, 1805, 1964 i połowy lwh. 681 i 1803 gm. kat. Spas wraz z budynkami gospodarczymi.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a to: ad 1. na 294 kor. 48 hal., 2. 57 kor. 55 hal., 3. 8 kor. 67 hal., 4. 6 kor. 17 hal., 5. 122 kor. 25 hal., 6. 33 kor. 61 hal., 7. 90 hal., 8. 127 kor. 98 hal., 9. 35 kor. 09 hal., 10. 1 kor. 56 hal., 11. 221 kor. 56 hal., 12. 39 kor. 37 hal., 13. 424 kor., 14. 987 kor. 50 hal., 15. 63 kor. 73 hal., 16. 14 kor. 45 hal., 17. 187 kor. 31 hal, przynależności zaś ad 1. na [illegible] kor. 72 hal., ad 11. na 1 kor. 94 hal., 1/3 lwh. 484 na 204 kor., 11/30 lwh. 2530 na [illegible] kor., 1/12 lwh. 1238 na 652 kor., 1/12 z połowy lwh. 1241 na 100 kor., lwh. 1047 na 1177 kor. 77 hal., połowy lwh. 1949 na 67 kor. 50 hal., połowy lwh. 1043 na 255 kor. 25 hal., przynależności do lwh. 1949 na 631 kor., zaś do lwh. 1043 na 67 kor. 50 hal., realności lwh. 680 na 400 kor., lwh. 1805 na 90 kor., lwh. 1964 na 1260 kor., połowy lwh. 681 na 200 kor. i połowy lwh. 1803 na 60 kor., zaś przynależności do lwh. 680 na 404 kor.

Najniższa cena co do realności ad 1. do 17 wynosi połowę, zaś co do innych realności 2/3 części ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądać w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rożniatów, 19 grudnia 1910.

L. cz. E. 1501/10 (13) (446)

Na żądanie Leizora Gottesfelda odbędzie się dnia 7 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya 3/8 części realności lwh. 97 gm. Jaworów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1469 kor.

Najniższa cena wynosi 980 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 29 listopada 1910.

L. cz. E. 2716/10 (3) (514)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. odbędzie się licytacya realności lwh. 469 ks. gr. gm. Tuczne.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 390 kor.

Najniższa cena wynosi 260 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można oglądać w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 5 stycznia 1911.

L. 38/911 (398 1—3)

Ogłoszenie.

Dnia 16 lutego 1911 roku o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Dolinie publiczna licytacya przez wniesienie ofert piśmienniczych, celem zabezpieczenia wykonania budowy w miejscowości Nowiczka gmina Dolina, względnie dostaw a mianowicie:

I. Budowy budynku nadszybowego łącznie z obmurowaniem szybu i fundamentami pod urządzenie maszynowe.

II. Budowy wychodku obok budynku nadszybowego.

III. Dostawy urządzenia maszynowego t. j. motoru wraz z pompą łącznie z umontowaniem na miejscu budowy.

IV. Budowy rurociągu solankowego około 1400 m. dł. o świetle rur 80 m/m. wraz z robotami ziemnemi.

V. Budowy magazynu na ropę.

Kwoty kosztorysowe wynoszą: ad I. 8090 kor., ad II. 267 kor. 23 hal., ad III. 8910 kor., ad IV. 12.400 kor., ad V. 782 kor. 79 hal.

Oferować można na wykonanie wszystkich lub tylko poszczególnych objektów.

Plany, kosztorysy, jakoteż ogólne i szczegółowe warunki licytacyjne, które oferenci przed wniesieniem ofert podpisać mają, przeglądać można w godzinach urzędowych w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Dolinie.

Oferty zestawione na udzielonych formularzach sporządzonych według ogólnych warunków licytacyjnych, ostemplowane, własnoręcznie podpisane, z podaniem w cyfrach i słowach opustu lub nadwyżki w procentach

od sum kosztorysowych, zawierające 5 prc. wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych pupilarne zabezpieczenie mających, tudzież oświadczenie, że oferentowi znane są warunki licytacyjne i że się tymże bezwarunkowo poddaje, wnosić należy najpóźniej do dnia 16 lutego 1911 godziny 11 przed południem do c. k. Zarządu salinarnego w Dolinie.

Wadyum złożyć można także przed licytacyą w kasie c. k. Zarządu salinarnego w Dolinie.

Oferty później wniesione lub nieodpowiadające warunkom licytacyjnym, nie będą uwzględnione.

Otwarcie ofert przy którem mogą być oferenci, nastąpi w dniu licytacyi o godz. 11·30 przed południem.

Wynik ofert zatwierdza c. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie, której przysługuje prawo dowolnego wyboru między oferentami, względnie nieprzyjęcia żadnej z ofert.

C. k. Zarząd salinarny.

Dolina, dnia 10 stycznia 1911.

Konkursa.

L. 18.699 (419 2—3)

Konkurs.

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 19 grudnia 1910 Magistrat miasta Rzeszowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę praktykanta rachunkowego z rocznem adjutum w kwocie 1200 kor.

Warunki awansu unormowane są przepisami statutu organizacyjnego dla urzędników miejskich gminy miasta Rzeszowa.

Kandydaci ubiegający się o posadę winni wykazać, że

1. mają co najmniej 23 rok życia, a nie przekroczyli 40 lat,
2. posiadają znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie,
3. są obywatelami austryackimi,
4. posiadają zdolność fizyczną,
5. złożyli egzamin z rachunkowości, względnie egzamin ten zobowiążą się złożyć z pomyślnym wynikiem w ciągu jednego roku.

Podania należy wnosić do magistratu miasta Rzeszowa w terminie do 31 stycznia 1911 r.

Rzeszów, dnia 9 stycznia 1911.

Magistrat król. wol. miasta Rzeszowa.

Burmistrz:
Dr. Jabłoński.

L. 18.698 (420 1—3)

Konkurs.

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 19 grudnia 1910 Magistrat miasta Rzeszowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę asystenta budownictwa miejskiego, do której to posady przywiązaną jest roczna płaca 2000 kor., dodatek na mieszkanie 600 kor., oraz prawo do 4-ech dodatków pięcioletnich w wysokości 10 prc. od stałej płacy i prawo do emerytury według norm statutu organizacyjnego dla urzędników miejskich, gminy miasta Rzeszowa.

Warunki awansu unormowane są również statutem organizacyjnym.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, winni wykazać, że posiadają:

1. wiek życia co najmniej 23 a nie wyżej 40 lat;
2. znajomość języka polskiego w mowie i piśmie, oraz znajomość języka niemieckiego;
3. obywatelstwo austryackie;
4. narodowość polską;
5. po myśli rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 Dz. u. kr. Nr. 67 studya techniczne i złożony egzamin na budowniczego w myśl § 23 ust. przem. z dnia 20 grudnia 1859 Nr. 227 dz. p. p. względnie cesar. rozp. z dnia 16 września 1883 Nr 147 dz. p. p. lub koncesyą na budowniczego;
6. nadto dołączyć należy opis dotychczasowego przebiegu życia i świadectwo zdrowia.

Posada nadaną będzie prowizorycznie na 1 rok, poczem może nastąpić stabilizacya stosownie do uznania Rady miejskiej.

Praktyka prywatna tylko po za obrębem miasta może być dozwoloną za osobnem zezwoleniem.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Magistratu w Rzeszowie w terminie do 31 stycznia 1911 r.

Rzeszów, dnia 9 stycznia 1911.

L. 251/1911 (2) (416)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady zastępcy prowadzącego izraelickie metryki w Dynowie rozpisuje się niniejszem konkurs na zasadzie § 4 rozporządzenia Ministerstw: spraw wewewnętrznych, sprawiedliwości i wyznań z 15 marca 1875 Dz. u. kr. Nr. 55 ex 1876 z terminem po dzień 15 lutego 1911.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść do tutejszego c. k. Starostwa w powyższym terminie własnoręcznie napisaną, należycie ostemplowaną prośbę, dołączając do niej metrykę urodzenia, certyfikat przynależności oraz dokumenta stwierdzające nieskazitelne zachowanie się, stopień wykształcenia, własnowolność, wyznanie mojżeszowe, obywatelstwo austryackie, a nadto wykazać się, że władają w słowie i piśmie językiem krajowym.

Wreszcie nadmienia się, że ubiegający się o powyższą posadę obowiązani będą poddać się egzaminowi z ustawodawstwa i rozporządzeń o prowadzeniu metryk izraelickich.

Brzozów, dnia 9 stycznia 1911.

L. Prez. 33.944 (520)

Konkurs.

Celem obsadzenia posad podurzędników ze systemizowanymi poborami we Lwowie, Rawie ruskiej, Rożniatowie, Zborowie i Serecie ewentualnie równorzędnej posady przy innych sądach opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs z terminem do wnoszenia podań po dzień 1 marca 1911.

Wymogi potrzebne do osiągnięcia tych posad są przepisane w nstępie IV., względnie V. rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 17 listopada 1909 Nr. 20 Dz. rozp. Min. spraw.

Ubiegający się o te posady, jeśli pozostają w czynnej służbie wojskowej lub w innej służbie państwowej, mają wnieść swe podania, własnoręcznie napisane, w drodze służbowej, zaś wszyscy inni kompetenci wprost do Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie w terminie wyżej oznaczonym. Woj kowi kompetenci winni swe podania udokumentować po myśli ustawy z 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. u. p. i rozporządzenia ministeryalnego z 12 lipca 1872 Nr. 98 Dz. p. p.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 12 stycznia 1011.

L. 5146/II. (459 1—3)

Konkurs.

Na posadę expedyenta pocztowego przy c. k. Urzędzie pocztowym w Wiązownicy z poborami 3-ciej klasy 1-go stopnia i ryczałtem 532 kor. rocznie na służącego.

Podania wnosić należy do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najdalej do dnia 1 lutego 1911.

Lwów, dnia 12 stycznia 1911.

Upadłości.

L. cz. S. 10/10 (1) (463 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Berischa Grüna kupca we Lwowie ulica Balonowa 1.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu kraj. dr. Władysława Małaczyńskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Henryka Sowilskiego we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 28 grudnia 1910 godzina 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 20 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo najdalej do dnia 4 lutego 1911 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 6 lutego 1911 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 14 grudnia 1910.

L. cz. S. 1/7 (217) (428)

C. k. sąd obwodowy jako konkursowy w Rzeszowie mianuje w sprawie konkursowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Łańcucie komisarzem konkursowym p. Załuckiego radcę sądu krajowego w Rzeszowie w miejsce dotychczasowego komisarza radcy sądu krajowego Barona; i wyznacza się audyencyę na dzień 31 stycznia 1911 o godz. 9·30 rano w biurze Nr. 43. II. piętro, do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone przed powyższym terminem.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 7 stycznia 1911.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 8/11 (2) (508)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 2 czasopisma „Bocian“ z dnia 15 stycznia 1911 artykuły z napisem 1) od słów: „No i zadawoloną jesteś“ do słów: „mogłabym zostać i na noc“ (str. 6 ł. 1), 2) „Autentyczne opowiadania“ od słów: „Żyła raz pewna panienka“ do słów: „a lepszą zachowaj dla siebie“ (str. 10 ł. 1) i 3) „Z tajemnic małżeńskich“ od słów: „Pani Wanda jest żoną“ do słów: „zaliczki na przyszły tydzień?“ (str. 10 ł. 3), zawierają przedmiotową istotę występku z § 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.

Kraków, dnia 14 stycznia 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 369/pr. (502 3—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie buczackim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 21 lutego, dla grupy gmin miejskich na 23 lutego, dla grupy większych posiadłości na 24 lutego 1911 roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie buczackim wybierają:

grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków;

grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 stycznia 1911.

L. cz. Cw. 5/11 (1) (333 2—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Władysławowi Kempnerowi wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Kazimierza Żelechowskiego z Łętowni pozew o 6000 kor., 5000 kor. i 1000 kor. zpn,

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Władysława Kempnera ustanawia się pana dr. Neubergera adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 3 stycznia 1911.

L cz. Nc. III. 90/10 (2) (407 2—3)

Edykt.

W stanie biernym realności lwh. 203 ks. gr. gm. Dębica wpisane jest: Zufolge Dekrets des Dembitzer Justizamtes dtto 27 Maertii 1848 Nr. 45 wird in der Last der verstorbenen Witwe, Bine Storch laut Dominiums-Dekrets vom 19 November 1847 Z 2408 zugesprochene Betrag von 100 Fl. Cm. und zwar vom hinterbliebenen Sohne Israel Storch 60 Fl. Cm. und von der Tochter Rachel Storch 40 Fl. Cm., welcher Betrag nach Vollendung der Grossjährigkeit auszuzahlen ist, zu gunsten der Wittwe Bine Storch im Lastenstande intabulirt.

Gdy od czasu tego wpisu 50 lat upłynęło, a uprawniona ani jej prawonabywcy nieznani, wzywa się wszystkich, którzyby do owej wierzytelności mieli jakie roszczenia, aby je w sądzie tutejszym najdalej do 1 października 1911 zgłosili, gdyż w przeciwnym razie na żądanie właścicieli realności obciążonej, wierzytelność ta będzie uznana za umorzoną i będzie z księgi grt. wykreśloną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dębica, dnia 8 sierpnia 1910.

L. cz. C. IV. 546/10 (1) (516)

Edykt.

Przeciw Sylwestrowi Wilkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez małol. Maryę Wilk zastąpioną przez opiekuna Jana Wróbla pozew o alimenta.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 16 stycznia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Sylwestra Wilka ustanawia się pana Piotra Wilka z Wysokiej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Sylwestra Wilka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Strzyżów, dnia 23 grudnia 1910.

L. cz. Cw. 2348/10 (3) (509)

Edykt.

Przeciw Sewerynowi Rosowi z Tarnawy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe dla handlu i przemysłu w Dobromilu pozew o 233 kor. 2 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Seweryna Rosa kuratorem dr. Kormosz adwokat w Przemyślu zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Przemyśl, dnia 26 grudnia 1910.

L. cz. Ns. 305/11 (1) (499)

Ogłoszenie.

W niżej wymienionym sądzie powiatowym karnym znajdują się rzeczy pochodzące z następujących spraw:

w sprawie przeciw Janowi Matwiszyn U. 113/6 = 3 dzwonki,

przeciw Iwanowi Koblowi U. 375/6 = skóra,

przeciw Onufremu Parobkowi U. 921/6 = scyzoryk,

przeciw Karolowi Konenrowi U. 855/6 = scyzoryk,

przeciw N. N. z 188/10 = 1 młot i 6 dłut,

przeciw Józefowi Bilińskiemu U. 39/6 — worek.

Nadto czapka barania, 2 pipy mosiężne, para butów, 3 werety, szalik, stary płaszcz, 2 kuferki i pas skórzany.

W myśl §§ 377 i 379 p. k. wzywa się nieznanych właścicieli, aby w przeciągu roku od niniejszego ogłoszenia w sądzie tutejszym zgłosili się i swe prawa własności do rzeczy tych wykazali, gdyż w przeciwnym razie takowe na publicznej licytacyi sprzedane zostaną, a uzyskana cena kupna będzie oddaną Państwowemu ogólnemu zarządowi karnemu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Trembowla, dnia 9 stycznia 1911.

L. VII/a 199 (521)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Zygmunt Gogela, dzierżawca apteki w Kołomyi, wniósł podanie dnia 9 stycznia 1911 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Kutach przy ulicy głównej między kościołem ormiańskim a wylotem ulicy prowadzącej do Kosowa po obu stronach gościńca.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 stycznia 1911.

L. cz. Cw. II. 2545/10 (1) (464)

Edykt.

Przeciw Izakowi Lamensdorfowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesioną została do c. k. sądu kraj. jako handlowego w Krakowie przez Emanuela Glasera skarga wekslowa o 900 kor.

Na podstawie tej skargi wydany został w dniu 11 listopada 1910 nakaz zapłaty do l. cz. Cw. II. 2545/10 (1).

Celem strzeżenia praw Izaka Lamensdorfa ustanawia się pana dr. Michała Koya adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izaka Lamensdorfa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 11 listopada 1910.

L. cz. C. II. 520/10 (3) (513)

Edykt.

Przeciw Nykole Sendeckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Ilka Czubatego w Telaczem pozew o 300 kor. 37 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 3 lutego 1911 o godz. 8 rano, b. Nr. 23.

Celem strzeżenia praw Nykoły Sendeckiego ustanawia się p. adw. dr. Rudolfa Szwagera w Podhajcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Nykołę Sendeckiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podhajce, dnia 3 stycznia 1911.

L. cz. C. II. 1/11 (1) (493)

Przeciw Janowi Jakimów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Olesku przez Wasyla i Olenę małż. Stelmachów pozew o 275 kor. 38 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 9 lutego 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Jakimowa ustanawia się pana dr. Bernarda Seemanna adw. kraj. w Olesku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Jakimowa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Olesko, dnia 3 stycznia 1911.

L. cz. C. I. 3/11 (1) (517)

Edykt.

Przeciw Dmytrowi Grossbergowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Annę z Hawryluków Babij pozew o własność 1/3 części realności objętej lwh. 81 gminy Roszniów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 16 lutego 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się p. Iwana Litwina s. Nykoły rolnika w Roszniowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica, dnia 9 stycznia 1911.

L. cz. Cw. III. 2415/10 (1) (467)

Edykt.

Przeciw Salomonowi Weinbergowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Mozesa Perlbergera pozew 300 kor.

Na podstawie pozwu wydano ts. nakaz zapłaty z dnia 21 grudnia 1910 Cw. III. 2415/10 (1).

Celem strzeżenia praw Salomona Weinberga ustanawia się pana dr. Saula Rafała Lachsa adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 21 grudnia 1910.

L. cz. Cg. III. 41/10 (6) (466)

Edykt.

Przeciw Dawidowi Gelbowi z Krakowa i spól., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handl. w Krakowie przez Sarę Machlę Weisselberger kupcową w Śniatynie pozew o uznanie egzekucyi za niedopuszczalną.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 28 grudnia 1910 o godz. 9 rano w tut. sądzie, b. Nr. 58.

Celem strzeżenia praw Dawida Gelba ustanawia się pana adw. dr. Michała Koya w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dawida Gelba w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 15 grudnia 1910.

Kuratele.

L. cz. P. 134/10 (14643 3—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Piotra Brożka w Swoszowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Brożka w Swoszowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skawina, dnia 17 grudnia 1910.

L. cz. P. 198/10 (4) (14644 1—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Zofię z Jurczyńskich 1-o Więcek 2-o Łomnicką w Piwniczny.

Kuratorem jej ustanowiono Błażeja Mszańskiego w Piwniczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 2 grudnia 1910.

L. cz. P. IX. 246/10 (2) (14722 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu Od. IX. ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 22 października 1910 L. cz. Nc. IV. 1066/10 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Domką Wilk córką Hryńka w Bucniowie z powodu stwierdzonej przez Sąd choroby umysłowej, a kuratorem ustanawia Hryńka Wilk, rolnika w Bucniowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 28 października 1910.

L. cz. L. IX. 19/10 (9) P. IX. (14724 1—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Kazimierza Czornego w Iwaczowie dolnym.

Kuratorem jego ustanowiono p. Michała Czornego, rolnika w Iwaczowie dolnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 18 listopada 1910.

L. cz. P. 270/10 (14) (14752 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jana Czachurskiego z Sowlin.

Kuratorem jego ustanowiono Walentego Czachurskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 26 listopada 1910.

L. cz. P. 141/10 (10) (14793 1—3)

Edykt.

Anna Grela z Laszek uznana marnotrawczynią jej kuratorem jest Paweł Stadnik z Laszek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Radymno, 13 grudnia 1910.

L. cz. P. 6/10 (11) (L. 5/10) (14795)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Wojciecha Zaborowskiego w Maty ówce.

Kuratorem jego ustanowiono Walentego Czerepaka w Matysówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, dnia 24 sierpnia 1910.

L. cz. P. 244/10 (14695)

Edykt.

Julia z Łagockich Sokalczuk w Debowy uznaną została umysłowo chorą.

Kuratorem dla niej ustanowiono Antoniego Sokalczuka w Debowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rohatyn, dnia 29 października 1910.

L. cz. P. 268/9 (9) (14794)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jakóba Bałę w Grzegorzówce.

Kuratorem jego ustanowiono Ferdynanda Hądza w Grzegorzówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, dnia 4 stycznia 1910.

L. cz. P. XVI. 278/10 (1) (14677)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano ks. Stefana Chylaka, gr. kat. proboszcza w Stebniku.

Kuratorem jego ustanowiono ks. Antoniego Chylaka, gr. kat. proboszcza w Kropiwniku starym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, dnia 18 listopada 1910.

L. cz. P. 144/10 (5) (14634)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Semena Stelmacha Jefruna w Kluczowie małym.

Kuratorem jego ustanowiono Stefana Tymoszczuka Hrycia w Kluczowie wielkim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Peczeniżyn, dnia 22 listopada 1910.

L. cz. P. 226/10 (4) (14696)

Edykt.

Paulina Staniecka z Jabłusza uznaną została za umysłowo chorą.

Kuratorem dla niej ustanowiono Frauciszka Stanieckiego, nauczyciela z Jabłusza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rohatyn, dnia 28 września 1910.

Amortyzacye.

L. cz. T. II. 2/10 (1) (246 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Karola Schwarca, kupca w Podgórzu, przez adw. dr. B. Langroda w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla, stemplem na 60 hal. zaopatrzonego z daty Kraków, dnia 12 marca 1910 na 800 kor. opiewającego, dnia 11 czerwca 1910 r. płatnego, na własne zlecenie przez Karola Schwarca wystawionego i żyrowanego, a przez Jana i Maryannę małżonków Bieńczyckich akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby go przedłożył tut. sądowi w ciągu 45 dni od dnia zapadłości weksla w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 25 października 1910.

L. cz. T. V. 31/10 (2) (14773 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Zofii Węglowskiej córki Jana w Widełce wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie z dnia 1 marca 1904 Nr. 6602/9069/11.519 na imię Zofii Węglowskiej córki Jana wystawionej, a na kwotę 844 kor. 27 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 6 grudnia 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 9/11 Rg. A. 54 (477 1—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: Jan Boduch i Ska główny skład maszyn rolniczych, do szycia i rękodzielniczych, skład nasion i wszelkich nawozów sztucznych Nowy Sącz.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jak wyżej.

Forma spółki: spółka jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Jan Boduch i Antonina z Rybarskich Boduchowa, kupcy w Nowym Sączu.

Podpis firmy: Pod wyciśniętą firmą podpis tylko spólnika Jana Boducha.

Specyalne wpisy (umowy małżeńskie i t. p.): do zarządu i zastępstwa spółki uprawniony tylko Jan Boduch.

Dzień wpisu: 14 stycznia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 6 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 451 Stow. II. 1330 (404 1—3)

Obwieszczenie.

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Gawrzyłowa.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Gawrzyłowej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Gawrzyłowa, dnia 20 listopada 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

1. udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu,

2. oprocentowanie wkładek oszczędności,

3. popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Jan Pająk, jako przełożony zarządu, Wojciech Kloz, jako zastępca przełożonego zarządu, Antoni Sulisz, Franciszek Potyrała i Stanisław Bieszczad, jako członkowie zarządu, wszyscy rolnicy w Gawrzyłowej.

Podpis firmy (F. Z.): Pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia winny być podpisane przez przełożonego Rady nadzorczej, lub jego zastępcę; do umieszczania ogłoszeń służy tablica przed lokalem spółki, ogłoszenie walnego zebrania winno być podane do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza, wrazie potrzeby następują ogłoszenia w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych“, wydawanem przez krajowy patronat.

Udziały członków po 10 kor., jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: Tarnów 24 grudnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 24 grudnia 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	osob. o g.	
12·20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·32	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·29	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·37	z Krakowa. (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·06	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Iekan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi (Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów). Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	ze Stojanowa
—	10·21	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·06	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·20	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·05	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·15	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kosmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
3·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—		z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·35	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę). Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·53	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
—	6·29	ze Stojanowa
6·35	—	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	7·41	ze Stryja.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	8·00	z Sokala.
—	[illegible]	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·59	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·05	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·15	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·35	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·02	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny

Na dworzec „Lwów-Podzamcze":

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	9·49	ze Stojanowa
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec. Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
[illegible]	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·17	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	7·26	Winnik.
—	6·13	ze Stojanowa
—	9·54	Podhajec.
—	10·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Winnik tylko w środę i sobotę.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków":

posp.	osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Winnik, tylko w środę i sobotę.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego. Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·04	do Krakowa.
—	6·10	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy Dorna Watry.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·34	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Iekan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·15	do Stryja.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·16	—	do Podwołoczysk. (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kosmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·30	do Sokala.
—	2·52	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
3·15	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).
—	3·55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	5·22	do Stojanowa
—	5·41	do Mszany.
—	5·59	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·50	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
6·55	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·45	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·10	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·36	do Iekan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·32	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Podwołoczysk.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze":

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	8·07	do Stojanowa
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·39	Winnik.
3·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	5·39	do Stojanowa
—	[illegible]	Podhajec.
—	8·33	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·35	Winnik, tylko w środę i sobotę.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża

Z dworca „Lwów-Łyczaków":

posp.	osob.	
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.
—	10·54	do Winnik, tylko w środę i sobotę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4·10 po południu, 8·23 i 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4·10 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·53 po południu,

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·10 po południu, 9·26 wieczór, w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10·07 wieczór.

Z Lesienic w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września [illegible] wieczór.

Z Winnik tylko w środę i sobotę 12·10 wieczór.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 6·13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2·55 i 4·24 po południu, 8·38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·55 po południu, 8·38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12·25 po południu.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·20 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1·35 po południu.

Do Lesienic w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 4·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Rozkład jazdy

pociągów pospiesznych i expresowych którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizzy) Cannes od 13 listopada b. r. do 7 maja 1911 włącznie i na odwrót od 17 listopada b. r. do 11 maja 1911 włącznie.

	Stacya						
pociąg posp.	Podwołoczyska	10^{22}	odjazd	niedziela, środa	6^{20}	przyjazd	wtorek, sobota
	Lwów	2^{45}	″	″	1^{30}	″	″
	Kraków	10^{00}	″	″	6^{15}	″	″
	Wiedeń dworzec kolei północnej	6^{20}	przyjazd	poniedziałek, czwartek	9^{50}	odjazd	w nocy poniedziałek, piątek
pociąg expresowy	Wiedeń dworzec kolei połudn.	10^{20}	odjazd	″	5^{15}	przyjazd	″
	Pontebla	7^{58}	przyjazd	″	7^{50}	odjazd	″
		8^{10}	odjazd	″	7^{19}	przyjazd	″
	Wenecya	11^{35}	przyjazd	″	2^{27}	odjazd	″
	Medyolan	4^{00}	″	wtorek, piątek	10^{00}	″	niedziela, czwartek
	Genewa	7^{15}	″	″	6^{20}	″	″
	San Remo	12^{00}	″	″	1^{50}	″	″
	Ventimiglia	12^{30}	″	″	1^{20}	″	″
		12^{10}	odjazd	″	12^{49}	przyjazd	″
	Mentona	12^{28}	przyjazd	″	12^{00}	odjazd	″
	Nizza	1^{22}	″	″	11^{07}	″	″
	Cannes	2^{20}	″	″	10^{21}	″	″

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska-Ventimiglia wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego. 12·00 godz. wedle czasu środkow. eur., 11·00 wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia w wymienionym sezonie muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przesiąść się do poc. expresow. Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.

PROSPEKT NA ROK 1911.

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo illustrowane dla kobiet
Rok wydawnictwa 51

W ciągu półwiekowego z górą istnienia „Tygodnik Mód i Powieści“ zdobył sobie stanowisko

uczciwego doradcy kobiety polskiej i jej domowego ogniska.

By się utrzymać na tem zaszczytnem, usilną pracą zdobytem stanowisku, nie szczędzimy starań i zachodów. Strzegąc czujnie skarbów tradycyi narodowej i rodzinnej, „Tygodnik Mód i Powieści“, pomny hasła

z żywymi trzeba naprzód iść,

pilnie śledzi wszystkie objawy życia nowoczesnego, wszystkie zmiany i przeobrażenia, jakie w niem zachodzą. Nie zaniedbamy żadnych wysiłków, aby „Tygodnik Mód i Powieści“ był zawsze

Najpełniejszym organem domowego ogniska kobiety polskiej, jej potrzeb — duchowych i praktycznych. —

Wszystko co się dotyczy życia niewieściego znajdzie w „Tygodniku Mód i Powieści“ dokładne i rozważne oświetlenie.

Udało nam się pozyskać nową powieść znakomitego poety **Wiktora Gomulickiego** pod tytułem

„Na rozłogach białoruskich“,

której druk rozpoczniemy od 1 stycznia 1911 r.

Znany i przez nasze Czytelniczki tak lubiany powieściopisarz **Stanisław Ostrowski** ofiarował nam ostatnią swą pracę p. t.

„O czem pieśń dotąd gwarzy“,

osnutą na tle historycznem z czasów Księstwa Warszawskiego.

Ceniona autorka, odczuwająca tak głęboko duszę i serce kobiece, **Ostoja (Józefa Sawicka)** skreśliła dla „Tygodnika Mód i Powieści“ dłuższą nowelę p. t.

„Spóźnione szczęście“.

W tece redakcyjnej posiadamy utwory Emmy Jeleńskiej-Dmochowskiej, Jadwigi Marcinowskiej, Macieja Wierzbińskiego, Eugenii Żmijewskiej i wielu innych.

Dział powieści tłómaczonych będzie prowadzony, jak dotychczas, z wielką starannością, a przekłady powierzone tylko wytwornym piórom literackim.

Prócz artykułów treści literackiej i artystycznej, „Tygodnik Mód i Powieści“ stale uprawia następujące rubryki:

Dział pracy społecznej, obznajmiający Czytelniczki z działalnością w tym kierunku w kraju i zagranicą, z głównym naciskiem na uczestnictwo w tej pracy kobiet.

Zdrowie — klejnot życia popularne wskazówki znanego lekarza i uczonego dr. Henryka Nusbauma, nieoceniony poradnik w życiu praktycznem. **Wiadomości medyczne,** niezbędne dla każdej kobiety. Apteka domowa. Ratownictwo.

Hygiena dziecka rady dla matek, według ostatnich postępów wiedzy, — pióra doświadczonej specyalistki od chorób dziecinnych dr. Matyldy Biehlerowej.

Pedagogika z bezpośrednim współudziałem pp. Szycówny A. i Chrząszczewskiej J., oraz rady, wskazówki informacyjne, czerpane w wybornych źródłach pedagogicznych.

Porady prawne praktyczne wskazówki o prawach i obowiązkach kobiet wobec panującego ustawodawstwa, ważne dla tych zwłaszcza kobiet, które żyją i pracują samodzielnie. — referować będzie p. Ignacy Baliński, zapewniając swym poważnym imieniem i doskonałą firmą literacką solidne traktowanie kwestyi.

Odkrycia i wynalazki ostatniej doby będą wyjaśniali pp. Dyakowski, Umiński W., Libański E. i inni.

Dział ogrodniczy, który jak dotąd prowadzi p. M. Nagay, a p. Schönfeld, ogrodnik planista, przyrzekł także zasilać swą pracą, zawierać będzie wszelkie wiadomości i porady, zarówno dotyczące miejskiego ogrodu, jak sadu, inspektów i piwnicy, oraz hodowli roślin pokojowych, zakładania balkonów, zdobienia dziedzińców i t. p.

Szereg artykułów p. t.:

Magia piękności p. Józefa Jankowskiego podsunie naszym Czytelniczkom wiele tematów z dziedziny duchowego doskonalenia się.

Dział **Racyonalnej Kosmetyki** obejmie odtąd Dr. med. p. Wolska-Rościszewska.

Dział gospodarczy w mieście i na wsi ze szczególną starannością traktowany, prowadzony będzie przez dwie najznakomitsze na tem polu specyalistki, autorki licznych dzieł kucharskich, mianowicie przez pp. Paulinę Szumlańską i Martę Norkowską, która swoje współpracownictwo wyłącznie i jedynie „Tygodnikowi Mód i Powieści“ przyrzekła. **Dział porad gospodarstwa wiejskiego** powierzamy staraniom p. Henikowskiej, znanej dzielnej gospodyni. W dziale tym uwzględniać będziemy nietylko przepisy sezonowe, ale całokształt gospodarstwa domowego. W ten sposób „Tygodnik Mód i Powieści“ wypełni lukę, jaka w pismach kobiecych dawała się tak silnie odczuć naszym paniom.

Obok zwykłych porad kuchennych dział ten obejmować będzie:

Kuchnię jarską coraz liczniejszych mającą zwolenników, oraz **Kuchnię dyetetyczną.**

Prócz tego w dalszym ciągu będziemy drukowali:

Obiady na dwoje. OBIADY GOTOWANE NA MAŁEJ GAZOWEJ KUCHENCE. — — — —

Przepisy „Dobrych Gospodyń“ łaskawie nam nadsyłane z różnych okolic kraju.

Dział mód i strojów

będzie prowadzony z najskwapliwszą troskliwością. Bezpośrednie stosunki z Paryżem, Londynem i Wiedniem pozwalają nam dostarczać naszym Czytelniczkom najszybciej i najdokładniej

wzorów i informacyi o wszystkich zmianach i fluktuacyach mody.

Dział mód i strojów kobiecych

illustrowany bardzo obficie przynosić będzie nowości sezonowe czerpane z najlepszych źródeł paryskich.

Tablice z krojami dodawane jak dotąd systematycznie oddawać będą praktyczne usługi naszym Czytelniczkom.

Fasony według miary na każde zamówienie dostarcza dla prenumeratorek „Tygodnika“ za niewielką opłatą pracownia p. Gałeckiej, której krój zadawalnia dotąd zawsze wszystkie wymagania.

Ubrania dziecinne i dla młodych panienek otoczymy szczególną pieczą, **na początku każdego sezonu** stosownie do zmian pory roku i jej wymagań, umieszczając odpowiednie wzory. **Stałe korespondentki nasze w Paryżu, Wiedniu i Londynie** jak dotąd tak i nadal obznajamiać szybko nas będą nietylko z tem co modne, ale również z tem co ładne, praktyczne i możliwe w naszych warunkach do stosowania.

Mody męskie dla dopełnienia całokształtu potrzeb domowych będziemy dawali odtąd systematycznie raz na kwartał.

Stosując się do życzeń naszych Czytelniczek, szczególną uwagę zwracamy na dział

Robót ręcznych Koronczarstwo, hafty wypukłe i płaskie, point Richelieu, aplikacye, wyszywanie na kanwie i tiulu etc. etc.

Chcąc wypełnić brak dobrych wzorów, który dotąd sami dotkliwie odczuwaliśmy, ze względu na potrzeby naszych Sz. Czytelniczek, weszliśmy w porozumienie ze

Szkołą sztuki dekoracyjnej pp. Duninówny i Chalus

stale odtąd otoczą one swą opieką dział wzorów do naszych **robót.** Współpracownictwo p. Chalus pozyskaliśmy **wyłącznie i jedynie** dla naszego pisma. Panna Chalus, wychowanka szkoły sławnego prof. Grasseta w Paryżu prowadzić będzie również w „Tygodniku Mód i Powieści“

Dział monogramów uwzględniając w rysunkach i ornamentyce jak najusilniej **motywy swojskie.**

Celem dokładniejszego obznajmienia naszych Czytelniczek z wzorami artystycznemi do robót ręcznych, będziemy dla nich urządzali

Specyalne wystawy tychże wzorów w lokalu redakcyi.

Każdej Czytelniczce przysługuje prawo zamawiania wzorów do monogramów.

Tak samo we wszelkiej innej potrzebie każda Czytelniczka znajdzie w „Tygodniku“ chętnego informatora i uczciwego doradcę. Dział

Odpowiedzi od Redakcyi, **jedyny co do swoich rozmiarów w prasie polskiej,** czyni zadość tej potrzebie, zacieśniając między Czytelniczkami a pismem węzły rzetelnej, szczerej życzliwości i sympatyi. Każde pytanie, wątpliwość czy troska znajdą słowa wyjaśnienia i otuchy.

By zaś ten bezpośredni stosunek Czytelniczek do pisma jeszcze silniej ożywić, zamierzamy urządzić szereg **KONKURSÓW,** do których powołamy nasze prenumeratorki, ofiarując im piękne cenne i użyteczne nagrody. Ponieważ zaś konkursy te obejmować będą najróżnorodniejsze działy pracy i zajęć kobiecych, nie wątpimy, że w każdym domu pobudzą zainteresowanie.

Bezpłatne premium »TYGODNIKA MÓD I POWIEŚCI«. — W polskim języku brakło dotychczas książki, poświęconej fachowo i rzeczowo sprawom domowego ogniska. Podejmujemy to wydawnictwo, które nosić będzie nagłówek

„Nasz Dom“

przy współudziale najlepszych sił zawodowych i literackich. Najwięksi z żyjących powieściopisarzy polskich ofiarowali nam swoje prace. **Henryk Sienkiewicz** napisał: SŁOWO WSTĘPNE, **Bolesław Prus** artykuł: O CHARAKTERZE.

Prenumerata w Krakowie: Kwartalnie K. 4. Rocznie K. 16. — W Galicyi i Austryi: Kwartalnie K. 4.40. Rocznie K. 17.16. — Zmiana adresu 40 hal.

Prenumeratę przyjmuje: Biuro dzienników S. Sokołowskiego. Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Prospekt na rok 1911.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

W roku 1911-ym, a 52-im swego istnienia drukować będzie najznakomitsze nowości literatury rodzimej, cały szereg dzieł pierwszorzędnej wartości i wysokiego znaczenia zarówno pod względem treści, jak formy.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w roku 1911-ym w dziale powieści i nowel pomieści dwa najświeższe utwory:

Bolesława Prusa

Odrodzenie

z illustracyami Jana Holewińskiego

Wł. St. Reymonta

Rok 1794

Czasy Kościuszkowskie

z illustracyami Stanisława Kaczor-Batowskiego

Nadto nową powieść

Eugenii Żmijewskiej Młodzi

W dziale nowel drukować będzie utwory, odznaczone i wyróżnione na niedawnym konkursie, a więc:

Władysława Orkana-Smreczyńskiego: „SWIT", z illustracyami Józefa Rapackiego.

Jana Lemańskiego: „WOLA".

Piotra Chmyzowskiego: „BAROWSKA", z illustracyami Jana Holewińskiego.

Z wyróżnionych:

Stefanii Podhorskiej-Okołów: „DO DOMOW OJCOW".

Henryka Zbierzchowskiego: „WE TROJE".

Aleksandra Stroki: „RIRI I LULU".

Jerzego Gąssowskiego: „OPOWIESĆ O STASIU I WOGOLE O LUDZIACH" i wiele innych.

Nadto:

ARTYKUŁY WSTĘPNE.

KRONIKI TYGODNIOWE Bolesława Prusa.

DZIAŁ HISTORYCZNY.

POEZYE.

WĘDROWIEC POLSKI.

NA DOBIE.

MIESZANINY LITERACKIE.

ROZRYWKI UMYSŁOWE, świeżo wprowadzony dział szachów, szarad, rebusów zagadek, zabawek naukowych, logogryfów i humoru.

DZIAŁ ARTYSTYCZNY TYGOD. ILLUSTR. zawierać będzie niezależnie od illustracyi do każdego artykułu osobne ryciny, reprodukcye najcenniejszych obrazów polskich i obcych artystów, plansze z aktualnych wystaw w kraju i zagranicą, jednem słowem, obraz rodzimej i obcej sztuki.

Jako nadzwyczajne premium „Tygodnika Illustrowanego" otrzymają prenumeratorowie Album kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO na tle życia wygnańców syberyjskich:

„Sybir, wizye przeszłości"

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOSCI", zawierać będzie kartony: SPOTKANIE, LIST, PAN TADEUSZ W KOPALNIACH, UCIECZKA i piękną alegoryczną rycinę tytułową. — Nadzwyczajne to bezpłatne premium wyjdzie w pierwszych dniach stycznia roku 1911.

Oraz BEZPŁATNY DODATEK „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO"

CIEKAWE POWIEŚCI

Miesięcznik illustrowany, poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym.

12 dużych tomów rocznie. Każdy tom suto illustrowany.

CIEKAWE POWIEŚCI, dając wybór najcelniejszych dzieł beletrystyki europejskiej i efektownych utworów, stworzą bibliotekę książek wysoce zajmujących, a pierwszorzędnej wartości literackiej.

CIEKAWE POWIEŚCI drukować będą w r. 1911:

Alfonsa Daudet'a: „Straszny rok", szereg świetnych opowiadań na tle francusko-pruskiej wojny z r. 1870—1871 z 20 illustracyami.

Henryka Nagla: „Tajemnice Nalewek", rzecz wysoce sensacyjną, pisaną z brawurą francuską, niesłychanie barwnie i zajmująco.

Erckmanna-Chatriana: „Hugo Wilk" i „Daniel Rock", przedziwne opowieści z życia alzackiego.

Deotymy: prześliczną, stylową opowieść z życia patrycyatu gdańskiego i szlachty polskiej p. t. „Panienka z okienka".

Karola Dickensa: „Gracz czyli zegar ścienny, albo Magazyn starożytności", porywające, pełne sentymentu dzieje młodej sieroty.

Wołodego Skiby: „Wybór pism" a przedewszystkiem „Kwiat Sumatry" i „Siedmioletnią wojnę", niezmiernie ciekawą powieść, pełną dowcipu i humoru.

Zygmunta Kaczkowskiego: znakomite opowiadanie p. t. „Żydowscy", z dziejów trzech powstań polskich: 1794, 1831 i 1863 r.

Wiktora Hugo: „Człowiek śmiechu", dzieło potężne i wstrząsające.

Niezależnie od powyższych:

Al. Dumasa (Ojca): „Wybór pism".

Teofila Gautier: „Kapitan Fracasse".

Pawła Fevala: „Czarne suknie" i „Łowy królewskie".

CIEKAWE POWIEŚCI, które kosztują rocznie 16 koron, każdy prenumerator „Tygodnika Illustrowanego" dostaje zupełnie darmo.

Komplet z roku 1910 dla prenumeratorów „Tygodnika illustrowanego" **10 koron, w oprawie 16 koron.** 12 dużych tomów illustrowanych, zawierających powieści: **„Nad poziomy"** Wołodego Skiby (2 tomy); **„Karol Szalony"** Al. Dumasa (2 tomy); **„Klub Pickwicka"** Karola Dickensa (3 tomy); **„Manuela"** Gust. Zielińskiego (1 tom); **„Król Dziadów"** Józ. Dzierzkowskiego (2 tomy), **„Grześ"** Wołodego Skiby (2 tomy).

Na żądanie „Ciekawe Powieści" (bezpłatne dodatki książkowe) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:

		z oprawą książek
kwartalnie	6 kor. 80 hal.,	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.,	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal.,	33 kor. 20 hal.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

		z oprawą książek
kwartalnie	7 kor. 20 hal.,	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal.,	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal.,	34 kor. 80 hal.

NUMERA OKAZOWE i PROSPEKTY BEZPŁATNIE.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „Tygodnika Illustrowanego" we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Nauczyciel gimnazyalny filolog udziela lekcyi dla niższego i wyższego gimnazyum. — Przygotowuje również do egzaminów prywatnych i wstępnych. Zgłoszenia: J. K. Biuro Sokołowskiego, pasaż Hausmana 9.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Pracownia sukien damskich
„HELENA"
Lwów, ulica Ossolińskich l. 6, parter,
wykonywa suknie damskie, wszelkie toalety balowe, wieczorkowe i ślubne **po cenach zupełnie niskich** wedle najnowszych żurnali.

Wina
naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**
Edmunda Riedla, Lwów.

Ostatnie nowości.
Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 16 kor.)



Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Resztki materyj meblowych!
za pół ceny kosztu.
Kołdry, materace, poduszki, firanki, portyery, kapy, koce, dywany, dywaniki, chodniki, narzuty, pledy i t. p.
poleca najtaniej
Józef Schuster
skład mebli dywanów i pościeli
Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.

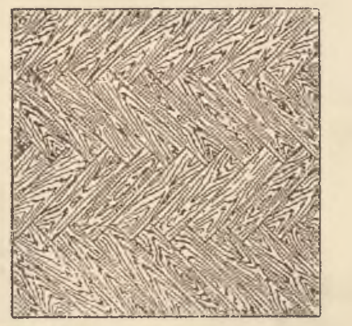
Precz z kałamarzami!

Wieczne pióro
nowość, eleganckie, trwałe, zawsze w pogotowiu, pisze jednem napełnieniem 500 wyrazów, każdemu niezbędne.
Do nabycia w biurze dzienników Plohna, Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5, po **80 hal.**, z przesyłką poleconą **1 kor. 25 hal.**

JADALNIE SYPIALNIE
SALONY PORTYERY
FIRANKI DYWANY
CHODNIKI
Materye meblowe i dywanowe
poleca najtaniej
tak za gotówkę jak i na spłaty
K. TOCZYSKI
Lwów, ul. Sykstuska 19.
Własna pracownia stolarska i tapicerska.
Ceny najumiarkowańsze.

„GARDEROBA DZIECIĘCA" jedyny polski żurnal mód dziecinnych z dodatkami: „Praktyczna gospodyni", „Dla młodzieży", „Kącik dla dzieci", „Dodatek literacki dla dzieci". Wychodzi raz na miesiąc. Prenumerata kwartalna **kor. 1·26.** Wydawca: **R. LANDAU Lwów, ul. Czarnieckiego l. 3.**

Parowa Fabryka wyrobów stolarskich i parkietów
BRACI WCZELAK
we Lwowie, ul. Łyczakowska 27,
wykonuje



okna, drzwi, bramy i t. p. roboty budowlane, utrzymuje na składzie wielki zapas deszczułek posadzkowych i parkietów z dobrze wysuszonego materyału, jakoteż opaski (okładzinki), listwy do podług, rozmaite profile dla Pp. stolarzy, cieśli i t. d.

Fabryka przyjmuje do tarcia i strugania deski na podłogi, oraz wszelkie roboty stolarskie.

ZIARNO Najtańsza Ilustracya dla rodzin polskich.
Pod Redakcyą: **Stanisława Bełzy.**

12 bezpłatnych dodatków książkowych.
Powieści. — Podróże. — Historya. — Literatura. — Z dziedziny przyrody.

ZIARNO pomieszcza stale: Listy z mojej pracowni. Odgłosy ostatnich dni. Z za kulis dyplomacyi. Kroniki społeczne i polityczne pióra Redaktora. — Powieści i nowele oryginalne i tłómaczone. Wspomnienia wielkich rocznice dziejowych i rocznice wielkich zmarłych. Przeglądy literackie i artystyczne. Poezye. Podróże po kraju i po obczyźnie. Opisy zjawisk przyrody. Dla śmiechu. Każdy zeszyt ZIARNA stanowć może Album. Arcydzieła swoich i obcych mistrzów malarstwa starannie dobrane, ozdabiają literacką jego treść. Sztuka ojczysta uwzględniana jest przez Redakcyę przedewszystkiem.

Z dniem 1 stycznia 1911 roku rozpoczniemy druk wielkiej powieści historycznej **WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO** z czasów Konfederacyi Barskiej.

ZIARNO obejmujące 52 zeszyty wytwornej ilustracyi, wraz z 12-oma miesięcznymi książkowymi dodatkami kosztuje:
W WARSZAWIE:
1 rb. 25 kop. kwartalnie; 2 rb. 50 kop. półrocznie; 5 rb. rocznie.
NA PROWINCYI z przesyłką pocztową:
1 rb. 50 kop. kwartalnie; 3 rb. — kop. półrocznie; 6 rb. rocznie.
ZA GRANICĄ:
2 rb. — kor. kwartalnie; 4 rb. — kop. półrocznie; 8 rb. rocznie.
W WARSZAWIE za odnoszenie do domu dopłaca się 15 kop. kwartalnie.

Dla zapewnienia dodatkom książkowym trwałości, redakcya „ZIARNA" wydaje pewną ich ilość w oprawie z wyborowego płótna z wyciskami złoconymi. — Kto z prenumeratorów „ZIARNA" zechce zamiast tomów zbroszurowanych otrzymywać oprawne, **dopłaca 50 kop. kwartalnie na koszta oprawy.**

Bezpłatne premium dla wszystkich prenumeratorów. Każdy miejscowy prenumerator „Ziarna" otrzyma niezależnie od miesięcznych dodatków książkowych **bezpłatnie 12 tomów** dzieł, które wybrać dowolnie może z poniżej zamieszczonego spisu, każdy zaś zamiejscowy, po nadesłaniu na koszta przesyłki i opakowania nieoprawnych 12 tomów rb. 1, oprawnych rb. 2.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie i kantory pism.
Adres „ZIARNA": Warszawa, Nowy-Swiat 70.
Prenumeratę na Galicyę przyjmuje biuro dzienników i ogłoszeń
St. SOKOŁOWSKI. Lwów, Pasaż Hausmana 9.

BILARDY własnego wyrobu wszelkich systemów, jakoteż przybory: kule, kije i t. p., poleca od 30 lat istniejąca, jedyna we Lwowie fabryka bilardów i warsztat reperacyjny
MAURYCEGO ANDRASZKA we Lwowie (dawniej Skarbkowska 43)
obecnie Boularda 2 róg Batorego 30.
Ulgi w spłatach wedle umowy.

TARYFA FRACHTOWA
ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie
przez M. FISCHLERA
Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.
Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO
Lwów, pasaż Hausmana 9.

BLUSZCZ

- Największe i najpoczytniejsze pismo - tygodniowe DLA KOBIET literacko-społeczne, ilustrowane, - - -

pomieszcza prace pierwszorzędnych sił literackich:

Artykuły wstępne,
artykuły treści społecznej, omawiające chwilę bieżącą i poruszające najżywotniejsze sprawy dotyczące kobiet.

Dla zapewnienia sobie powieści pierwszorzędnej „BLUSZCZ" ogłosił KONKURS z nagrodą rb. 1000 na powieść obyczajową, współczesną. Konkurs rozstrzygnięty będzie z końcem grudnia b. r.

Powieści. - Nowele.

Dodatki poświęcone łączności kół kobiecych na ziemiach polskich.

DODATKI KSIĄŻKOWE w arkuszach, zawierają Powieści i Nowele znakomitych autorów obcych.

DZIAŁ KOSMETYKI
Rady i wskazówki zachowania hygieny piękności.

DZIAŁ GOSPODARSTWA DOMOWEGO
pytania i odpowiedzi zasadnicze z każdej dziedziny gospodarstwa domowego prowadzone przez p. **M. Norkowską.**

Numery okazowe wysyłane na żądanie franko i gratis.

Odrębną część pisma stanowi
DZIAŁ MÓD
Jedyny i najobszerniejszy ze wszystkich, jakie są w pismach polskich, który zawiera rocznie **przeszło 4000 rysunków** najświeższych modeli paryskich: sukień, okryć i kapeluszy damskich. — Osobne dodatki z ubraniami dziecięcemi. — Bielizna. — **Wzory robót kobiecych,** jak: hafty, gipiury, monogramy, roboty szydełkowe i t. p.

Niezależnie od powyższego działu „BLUSZCZ" dodaje:
26 wielkich tablic krojów,
dających możność wykonywania różnych ubiorów i robót w domu.

Prenumerata „BLUSZCZU" wynosi: w Warszawie rocznie rb. 7 kop. 20, półrocznie rb. 3 kop. 60, kwartalnie rb. 1 kop. 80, z przesyłką pocztową rocznie rb. 10, półrocznie rb. 5, kwartalnie rb. 2 kop. 50. — W Galicyi kwartalnie kor. 5, z przesyłką pocztową kor. 6 hal. 50. — W W. Ks. Poznańskiem kwartalnie Mk. 3·60, z przesyłką pocztową Mk. 4·30. — Administracya „Bluszczu" Warszawa, Nowy Świat 41.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.